

UZASADNIENIE

- ograniczone w trybie art. 423 § 1a k.p.k. in fine tylko co do oskarżonych R. A. (1) i A. N. (1).

Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z dnia 28 grudnia 2015 r., sygn. akt III K 281/13 :

I. oskarżonego R. A. (1) uznał za winnego tego, że:

1. w okresie od lutego 2012 roku do 9 sierpnia 2012 roku na terenie województwa (...) oraz w N. kierował zorganizowaną grupą, w skład której w różnym okresie czasu wchodził: A. N. (1), J. S. (1), M. S., K. D. (1) oraz K. J. (1), mającą na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniem samochodów osobowych, a następnie ich paserstwem, żądaniem korzyści majątkowych w zamian za zwrot bezprawnie zabranych pojazdów oraz wyłudzeniem odszkodowań komunikacyjnych - tj. popełnienia przestępstwa z art. 258 § 3 k.k., za co, na podstawie art. 258 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w okresie od 2 maja 2012 roku do 6 maja 2012 roku w P., W. i S., działając w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 23.09.2002r. do 28.10.2002r. i od 26.10.2004r. do 18.02.2008r. części kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 26.10.2005r. sygn. akt VI K 679/05 za umyślne przestępstwa podobne z art. 291 § 1 k.k., z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. oraz w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a nadto w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierował wykonaniem czynów zabronionych popełnianych przez K. D. (1) i M. S. polegających na dokonywaniu kradzieży z włamaniem samochodów osobowych w ten sposób, że będąc organizatorem całego procederu dostarczył wymienionym narzędzia niezbędne do przełamania zabezpieczeń samochodów i dodatkowo pozwalających na awaryjne uruchomienie silników, udzielił niezbędnych wskazówek co do sposobu użycia tych narzędzi, zapewnił miejsca do ukrycia skradzionych pojazdów oraz wyszukał odbiorców na kradzione samochody co pozwoliło na ich odsprzedaż, i tak:

- w okresie od 2 maja 2012 roku do 3 maja 2012 roku kierował dokonaniem przez K. D. (1) i M. S. we W. kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) nr rej. (...), po uprzednim wyłamaniu przez wymienionych zamka drzwi pojazdu, w wyniku czego powstały straty w wysokości 25.000,00 złotych na szkodę P. B.,

- w okresie od 2 maja 2012 roku do 3 maja 2012 roku kierował usiłowaniem przez K. D. (1) i M. S. we W. kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) nr rej. (...) należącego do (...) Sp. z o. o., po uprzednim wyrwaniu przez wymienionych zamka drzwi, które nie nastąpiło z uwagi na niemożność pokonania blokady skrzyni biegów, oraz kierował dokonaniem z wnętrza pojazdu kradzieży aparatu fotograficznego marki C., w wyniku czego szkoda wyrządzona (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. wyniosła 1308,00 zł oraz 1182,14 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą w Ł.,

- w okresie od 4 maja 2012 roku do 5 maja 2012 roku kierował usiłowaniem przez K. D. (1) i M. S. w S. kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) nr rej. (...) należącego do Z. A., po uprzednim wyrwaniu przez wymienionych zamka drzwi oraz uszkodzenia stacyjki, które nie nastąpiło z uwagi na niemożność uruchomienia silnika, w wyniku czego powstały straty w wysokości 716 zł na szkodę (...) S.A. (...) z siedzibą w P.,

- w okresie od 4 maja 2012 roku do 5 maja 2012 roku kierował dokonaniem przez K. D. (1) i M. S. w S. kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) nr rej. (...), należącego do (...) Sp. z o. o., a użytkowanego przez (...) Sp. z o. o., po uprzednim wyłamaniu przez wymienionych zamka drzwi pojazdu, oraz kierował dokonaniem z wnętrza pojazdu kradzieży radia (...) marki P. wraz z anteną (...) marki P. oraz okularów korekcyjnych, w wyniku czego powstały straty w wysokości 550 zł na szkodę B. C. (1), 4.205,05 na szkodę (...) Sp. z o. o. oraz 18.282,82 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą w S.,

- w dniu 6 maja 2012 roku kierował dokonaniem przez K. D. (1) i M. S. we W. kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) nr rej. (...) należącego do M. J. (1) i M. J. (2), po uprzednim wyłamaniu przez wymienionych zamka drzwi pojazdu w wyniku czego powstały straty w wysokości 24.000 zł na szkodę właścicieli pojazdu oraz (...) S.A. z siedzibą

w W. – to jest popełnienia przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz zrywny w liczbie 200 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda:

3. ciąg sześciu przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., działając każdorazowo w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 23.09.2002r. do 28.10.2002r. i od 26.10.2004r. do 18.02.2008r. części kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 26.10.2005r. sygn. akt VI K 679/05 za umyślne przestępstwa podobne z art. 291 § 1 k.k., z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., a polegających na tym, że:

a) w okresie od 19 czerwca 2012 roku do 20 czerwca 2012 roku w P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), po uprzednim wyłamaniu zamka bramy wjazdowej na teren posesji przy ul. (...), a następnie wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki R. (...) nr rej. (...), należącego do P. K., dokonał jego kradzieży wraz ze znajdującymi się wewnątrz dwoma parami butów trekkingowych, kijkami do nordic walking oraz kompletem dywaników, czym spowodował straty w wysokości 6.306,33 zł na szkodę P. K. oraz w kwocie 31.700 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą w K.;

b) w dniu 4 lipca 2012 roku, w M. w N., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) i J. S. (1), po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki B. nr rej. (...) należącego do M. R. i A. R., dokonał jego kradzieży, czym spowodował straty w łącznej wysokości szkoda wyrządzona (...) z siedzibą w B. wyniosła 20.068 Euro tj. 84.377,91 zł na szkodę (...) z siedzibą w B.;

c) w okresie od 5 lipca 2012 roku do 6 lipca 2012 roku, w P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), po uprzednim wyjęciu z zawiasów bramy wjazdowej na teren posesji przy ul. (...), a następnie wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki R. (...) nr rej. (...) należącego do W. R. i M. I., dokonał jego kradzieży, czym spowodował straty w wysokości 39.300 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą w W.;

d) w okresie od 10 lipca 2012 roku do 11 lipca 2012 roku, w P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki B. (...) nr rej. (...) należącego do B. R., dokonał jego kradzieży, czym spowodował straty w wysokości 92.431 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą w W.;

e) w okresie od 1 sierpnia 2012 roku do 2 sierpnia 2012 roku, w P. w N., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) i J. S. (1), po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki B. (...) nr rej. (...) należącego do M. S., dokonał jego kradzieży wraz ze znajdującymi się wewnątrz rzeczami w postaci sprzętu budowlanego wraz z odzieżą roboczą o wartości 5.500 Euro, czym spowodował straty w łącznej wysokości 10.000 Euro, tj. 41.063,00 zł na szkodę M. S. oraz w kwocie 11.000 Euro, tj. 45.169,30 zł na szkodę (...);

f) w okresie od 8 sierpnia 2012 roku do 9 sierpnia 2012 roku, w B. w N., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki B. (...) nr rej. (...) dokonał jego kradzieży, czym spowodował straty w wysokości 30.000 Euro, tj. 121.845,00 zł na szkodę M. E. (1)

– za co, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 2 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 zł;

4. na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. – w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego R. A. (1) w punktach od 1. do 3. wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny, Sąd Okręgowy połączył i wymierzył oskarżonemu w ich miejsce łączną karę 5 lat i

6 miesięcy pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wymiarze 350 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na podstawie art. 33 § 3 k.k. za równoważną kwocie 20 zł;

5. na podstawie art. 46 § 1 k.k. - w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. - tytułem środka karnego Sąd Okręgowy nałożył na oskarżonego R. A. (1) środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie II wyroku - solidarnie z K. D. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 24 lutego.2014r. w sprawie III K 5/14 oraz z M. S., skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 28 marca 2014r. w sprawie III K 37/14 - poprzez zapłatę na rzecz:

- P. B. kwoty 25.000,00 złotych (dwadzieścia pięć tysięcy),
- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. kwoty 1.308,00 złotych (jeden tysiąc trzysta osiem);
- (...) SA z siedzibą w Ł. kwoty 1.182,14 złotych (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt dwa złote czternaście groszy);
- (...) S.A. (...) z siedzibą w P. kwoty 716,00 złotych (siedemset szesnaście);
- B. C. (1) kwoty 550,00 złotych (pięćset pięćdziesiąt);
- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. kwoty 4.205,05 złotych (cztery tysiące dwieście pięć złotych pięć groszy);
- (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 18.282,82 złotych (osiemnaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt dwa złote i osiemdziesiąt dwa grosze);
- M. J. (1) i M. J. (2) solidarnie kwoty 24.000,00 złotych (dwadzieścia cztery tysiące);

6. na podstawie art. 46 § 1 k.k. - w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. - orzekł wobec oskarżonego R. A. (1) środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami opisanym w punktach od III do VIII wyroku - solidarnie z oskarżonym A. N. (1) - poprzez zapłatę na rzecz:

- P. K. kwoty 6.306,33 zł (sześć tysięcy trzysta sześć złotych trzydzieści trzy grosze) oraz na rzecz (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwoty 31.700,00 złotych (trzydzieści jeden tysięcy siedemset) - w związku ze skazaniem za przestępstwo opisane w punkcie III wyroku;
- (...) z siedzibą w B. kwoty 20.068 (dwadzieścia tysięcy sześćdziesiąt osiem) Euro w związku ze skazaniem za przestępstwo opisane w punkcie IV wyroku;
- (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 39.300,00 złotych (trzydzieści dziewięć tysięcy złotych trzysta) - w związku ze skazaniem za przestępstwo opisane w punkcie V wyroku;
- (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 92.431,00 złotych (dziewięćdziesiąt dwa tysiące czterysta trzydzieści jeden) - w związku ze skazaniem za przestępstwo opisane w punkcie VI wyroku;
- M. S. w kwocie 4.500,00 (cztery tysiące pięćset) Euro oraz na rzecz (...) w kwocie 11.000,00 (jedenaście tysięcy) Euro – w związku ze skazaniem za przestępstwo opisane w punkcie VII wyroku;

II. oskarżonego A. N. (1) uznał za winnego tego, że:

1. w okresie od lutego 2012 roku do 9 sierpnia 2012 roku, na terenie województwa (...) oraz w N., brał udział wspólnie i w porozumieniu z R. A. (1), J. S. (1), M. S., K. D. (1), oraz K. J. (1) w zorganizowanej grupie, mającej na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniem samochodów osobowych, a następnie ich paserstwem, żądaniem korzyści majątkowych w zamian za zwrot bezprawnie zabranych pojazdów oraz wyłudzeniem odszkodowań

komunikacyjnych - tj. popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., za co, na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

2. ciąg sześciu przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., działając każdorazowo w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 26.02.2006r. do 05.11.2009r. części kary łącznej 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Choszczynie z dnia 17.12.2007r. sygn. akt II K 171/07, który objął m.in. prawomocnie orzeczone kary pozbawienia wolności wyrokami Sądu Rejonowego w Poznaniu sygn. akt XXIII K 2291/04 i VI K 1876/02, za umyślne przestępstwa podobne z art. 279 § 1 k.k., z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., a polegających na tym, że:

a) okresie od 19 czerwca 2012 roku do 20 czerwca 2012 roku w P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z R. A. (1), po uprzednim wyłamaniu zamka bramy wjazdowej na teren posesji przy ul. (...), a następnie wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki R. (...) nr rej. (...), należącego do P. K., dokonał jego kradzież wraz ze znajdującymi się wewnątrz dwoma parami butów trekkingowych, kijkami do nordic walking oraz kompletem dywaników, czym spowodował straty w wysokości 6.306,33 zł na szkodę P. K. oraz w kwocie 31.700 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą w K.;

b) w dniu 4 lipca 2012 roku, w M. w N., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z R. A. (1) i J. S. (1), po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki B. nr rej. (...) należącego do M. R. i A. R., dokonał jego kradzieży, czym spowodował straty w łącznej wysokości szkoda wyrządzona (...) z siedzibą w B. wyniosła 20.068 Euro tj. 84.377,91 zł na szkodę (...) z siedzibą w B.;

c) w okresie od 5 lipca 2012 roku do 6 lipca 2012 roku, w P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z R. A. (1), po uprzednim wyjęciu z zawiasów bramy wjazdowej na teren posesji przy ul. (...), a następnie wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki R. (...) nr rej. (...) należącego do W. R. i M. I., dokonał jego kradzieży, czym spowodował straty w wysokości 39.300 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą w W.;

d) w okresie od 10 lipca 2012 roku do 11 lipca 2012 roku, w P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z R. A. (1), po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki B. (...) nr rej. (...) należącego do B. R., dokonał jego kradzieży, czym spowodował straty w wysokości 92.431 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą w W.;

e) w okresie od 1 sierpnia 2012 roku do 2 sierpnia 2012 roku, w P. w N., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z R. A. (1) i J. S. (1), po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki B. (...) nr rej. (...) należącego do M. S., dokonał jego kradzieży wraz ze znajdującymi się wewnątrz rzeczami w postaci sprzętu budowlanego wraz z odzieżą roboczą o wartości 5.500 Euro, czym spowodował straty w łącznej wysokości 10.000 Euro, tj. 41.063,00 zł na szkodę M. S. oraz w kwocie 11.000 Euro, tj. 45.169,30 zł na szkodę (...);

f) w okresie od 8 sierpnia 2012 roku do 9 sierpnia 2012 roku, w B. w N., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz wspólnie i w porozumieniu z R. A. (1), po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi samochodu marki B. (...) nr rej. (...) dokonał jego kradzieży, czym spowodował straty w wysokości 30.000 Euro, tj. 121.845,00 zł na szkodę M. M. E.

– za co, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 2 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 zł;

3. w dniu 9 sierpnia 2012 roku, na trasie S. – P. i w P., nie stosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z 25 lipca 2011 roku sygn. akt: VIII K 442/11 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, w ten sposób, że kierował samochodem marki B. z założonymi tablicami rejestracyjnymi nr (...) – to

jest popełnienia przestępstwa z art. 244 k.k., za co na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. – w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. - orzeczone wobec oskarżonego A. N. (1) w punktach od 7. do 9. wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności Sąd Okręgowy połączył i wymierzył oskarżonemu w ich miejsce łączną karę 4 lat pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 46 § 1 k.k. - w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. - tytułem środka karnego Sąd nałożył na oskarżonego A. N. (1) środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami opisanym w punktach od X do XV wyroku - solidarnie z oskarżonym R. A. (1) - poprzez zapłatę na rzecz:

- P. K. kwoty 6.306,33 zł (sześć tysięcy trzysta sześć złotych trzydzieści trzy grosze) oraz na rzecz (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwoty 31.700,00 złotych (trzydzieści jeden tysięcy siedemset) - w związku ze skazaniem za przestępstwo opisane w punkcie X wyroku;
- (...) z siedzibą w B. 20.068 (dwadzieścia tysięcy sześćdziesiąt osiem) Euro w związku ze skazaniem za przestępstwo opisane w punkcie XI wyroku;
- (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 39.300,00 złotych (trzydzieści dziewięć tysięcy złotych trzysta) - w związku ze skazaniem za przestępstwo opisane w punkcie XII wyroku;
- (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 92.431,00 złotych (dziewięćdziesiąt dwa tysiące czterysta trzydzieści jeden) - w związku ze skazaniem za przestępstwo opisane w punkcie XIII wyroku;
- M. S. w kwocie 4.500,00 (cztery tysiące pięćset) Euro oraz na rzecz (...) w kwocie 11.000,00 (jedenaście tysięcy) Euro – w związku ze skazaniem za przestępstwo opisane w punkcie XIV wyroku.

III. na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy postanowił złożyć do depozytu sądowego dowód rzeczowy w postaci samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) wraz z dwiema sztukami tablic rejestracyjnych nr (...) i dowodem rejestracyjnym seria (...) i kartą pojazdu seria (...), do czasu wykazania w postępowaniu cywilnym uprawnień do odbioru;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu R. A. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 sierpnia 2012 roku do dnia 30 stycznia 2013 roku, zaś oskarżonemu A. N. (1) na poczet kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 sierpnia 2012 roku do dnia 25 lipca 2013 roku;

V. na podstawie art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust.1 pkt. 5 i 6, art. 3 ust. 1 oraz art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu i tak: od oskarżonego R. A. (1) wydatki w 1/3 części oraz opłatę w kwocie 2.000,00 złotych, a od oskarżonego A. N. (1) wydatki w 1/3 części oraz opłatę w kwocie 1.200,00 złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych – R. A. (2) i A. N. (1).

Obrońca oskarżonego R. A. (1) zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego, to jest w zakresie punktów 1-6 rozstrzygnięcia, zarzucając Sądowi Okręgowemu:

I. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, iż oskarżony dopuścił się przypisanych mu wyrokiem czynów, pomimo poważnych wątpliwości wynikających w tym względzie z zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego i współoskarżonych W oparciu o powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego

od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu;

- ewentualnie -

II. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność (surowość) kary .

Wskazując na powyższe skarżący, na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;

a na wypadek uwzględnienia zarzutu II.

- o załagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary.

Natomiast **obrońca oskarżonego A. N. (1)** zaskarżył przedmiotowy wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego w zakresie punktów IX.-XV. w całości, zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1) na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:

a) art. 2 § 2 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k., przejawiającą się naruszeniem wymogu opierania wszelkich rozstrzygnięć na prawdziwych ustaleniach faktycznych, a więc na takich, które zostały udowodnione, tj. wykazane wiarygodnymi dowodami,

b) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k., poprzez ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie na podstawie materiału dowodowego, który z jednej strony jest niekompletny , a z drugiej brak jest umotywowania Sądu do takiego postępowania,

c) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a uwzględnienie okoliczności dla niego niekorzystnych, tj. przede wszystkim sprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym (wybiórczych) wyjaśnień i zeznań świadka K. D. (1), świadka M. S. oraz świadka J. S. (1),

d) art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego A. N. (1),

e) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 k.p.k., poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy na podstawie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, i przyjęcie, iż:

- istniała zorganizowana grupa przestępcza, do której należał oskarżony A. N. (1),
- oskarżony w okresie objętym zarzutem brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w sytuacji gdy brak jest dowodów to potwierdzających
- świadek K. D. (1) nie miał osobistego i procesowego interesu w pomówieniu oskarżonego A. N. (1),
- świadek M. S. nie miał osobistego i procesowego interesu w pomówieniu oskarżonego A. N. (1),
- oskarżony A. N. (1) popełnił zarzucane mu przestępstwa wskazane w punkcie IX-XV wyroku,

f) art. 424 § 1 k.p.k. uniemożliwiający kontrolę instancyjną poprzez lakoniczne wskazanie, na jakiej podstawie Sąd uznał oskarżonego winnym popełnienia zarzucanych mu w punkcie IX-XV wyroku czynów;

2) na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. błąd w ustaleniach stanu faktycznego przyjętego za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, będący rezultatem powyższych naruszeń prawa procesowego, w zakresie ustalenia, iż oskarżony A. N. (1) popełnił zarzucane mu przestępstwa wskazane w punkcie IX-XV wyroku.

W konkluzji powyższego skarżący, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o uchylenie orzeczenia o karze łącznej, zawartego w punkcie 10. wyroku, uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych w punkcie IX-XV wyroku czynów, ewentualnie o zmianę o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Ponieważ autor apelacji nie zaskarżył wyroku Sądu Okręgowego co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 9. (zarzut XVI.), wyrok w powyższym zakresie uprawomocnił się w I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych okazały się o tyle skuteczne, że doprowadziły do częściowej korekty zaskarżonego orzeczenia w kierunkach przez nich postulowanych.

Podobieństwo podniesionych w obu apelacjach zarzutów czyniło zasadnym ich łączne rozpoznanie. Analizując więc apelacje obrońców obu oskarżonych – R. A. (1) oraz A. N. (1) - przez pryzmat uzasadnienia podniesionych w nich zarzutów, stwierdzić należy, iż co do zasady zarzucały one zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wynikać z niepełności materiału dowodowego (błąd "braku") oraz z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym podlegać musi ocena dowodów, aby nie przekształciła się w „dowolną”. Tak więc przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

(por. wyr. SN z 16 XII 1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 47; SN V KK 375/02, OSN Prok. i Pr. 2004, nr 1, poz. 6; wyr. SN z 9 XI 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 41; wyr. SN z 22 II 1996 r., II KRN 199/95, OSN PiPr 1996, nr 10, poz. 10; wyrok SA w Łodzi z 2001-01-17, II AKa 255/00, Prok.i Pr.-wkl. 2002/10/22; wyrok SA w Łodzi z 2002-03-20, II AKa 49/02, Prok.i Pr.-wkl. 2004/6/29 i inne; M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd..., Pal. 1976, nr 2, s. 48; W. Daszkiewicz: Przegląd..., PiP 1976, nr 4, s. 119; Z. Doda, J. Grajewski: Węzłowe problemy..., PS 1996, nr 5, s. 46).

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanych przypadków, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie w pełni sprostał powyższym wymaganiom, wyprowadzając wnioski co do winy i sprawstwa oskarżonych w zakresie czynów zarzuconych im w punktach III. i V. oraz X. i XII. wyroku w sposób dowolny, z naruszeniem reguły in dubio pro reo. Poza tym jednak, wbrew stanowisku skarżących, w sposób staranny przeprowadził postępowanie dowodowe, należycie rozważył całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a na tej podstawie poczynił generalnie słuszne ustalenia faktyczne, dokonując prawidłowej subsumcji prawnej, należycie wyważając orzeczone wobec oskarżonych kary i środki karne, a stanowisko swoje w tym względzie szczegółowo i logicznie uzasadnił, umożliwiając tym samym pełną kontrolę odwoławczą.

Apelacje obrońców oskarżonych – w zakresie w jakim nie zasługiwały na uwzględnienie - miały charakter li-tylko polemiczny w stosunku do analiz i ocen oraz dokonanych zasadniczo prawidłowo przez Sąd I instancji ustaleń, co do sprawstwa i winy oskarżonych w zakresie przypisanych im w zaskarżonym wyroku czynów.

Ponieważ skarżący – obrońca oskarżonego A. N. (1) - zarzucił Sądowi I instancji obrazę przepisów postępowania, w tym art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. wskazać w pierwszym rzędzie wypada, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazę art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że strony zgłaszają wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy Sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego albo to czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k.) (vide: postanowienie SN publ. OSNwSK 2004/1/238). Skoro zatem sytuacji opisanych wyżej w rozpoznawanej sprawie nie stwierdzono (w zakresie w jakim Sąd przypisał winę i sprawstwo oskarżonemu A. N., oczywiście poza zarzutami opisanymi w punktach X. i XII. wyroku), a apelujący obrońca poprzestał na stwierdzeniu, że: "żaden z dowodów zgromadzonych w aktach nie potwierdza w sposób niewątpliwy, aby w okresie objętym zarzutami oskarżony miał coś wspólnego z kradzieżami z włamaniem do samochodów" oraz że „brak jest także podstaw do ustalenia istnienia zorganizowanej grupy przestępczej” - nie wskazując konkretnie jakie to nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego - a kwestionował w istocie dokonaną przez Sąd orzekający ocenę dowodów, to zarzut obrazę zasady in dubio pro reo jawił się jako gołosłowny. Właściwe rozumienie zasady rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego prowadzi więc do wniosku, iż fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do powyższej zasady, o czym nie pamiętał autor skargi. W konkluzji stwierdzić zatem należy, iż podnoszone przez tego apelującego zastrzeżenia, co do przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności konkretnych dowodów, mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez Sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.

Wobec tego, iż skarżący – obrońca oskarżonego A. N. (1) - naruszenie przez Sąd I instancji zasady tzw. swobodnej oceny dowodów wiązał z naruszeniem przez Sąd meriti także art. 2 § 2 k.p.k. - wyrażającego zasadę prawdy materialnej oraz art. 4 k.p.k. - wyrażającego z kolei zasadę obiektywizmu, która oznaczać ma zarówno nakaz bezstronności w traktowaniu przez organy procesowe stron oraz innych uczestników postępowania, jak i zakaz kierunkowego nastawienia do sprawy, co ułatwić ma realizację zasady prawdy – stwierdzić należy, iż zasady te nie mogą stanowić samodzielnej podstawy apelacji, a powinny być powiązane z przepisami szczególnymi, nakazującymi lub zakazującymi dokonywania określonej czynności, konkretyzującymi ogólne zasady procesowe. Chcąc więc zarzucić organom procesowym nieprzestrzeganie tych zasad należy w śródku odwoławczym te przepisy powołać, jako przez nich nie respektowane (por. wyrok SN IV KR 247/70, OSNKW 1971, nr 7-8, poz. 117; postanowienie SN w III KK 461/06, OSNKW-R 2007, poz. 711; wyrok SA w Krakowie z 2013-10-22, II AKa 181/13, KZS 2013/11/68; postanowienie SN III KK 117/12 z 2013-01-08, LEX nr 1277733; postanowienie SN z 2011-10-03 V KK 112/11, LEX nr 1044069).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji generalnie nie naruszył obowiązującej go zasady prawdy materialnej i reguły obiektywizmu, tak w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów (art. 7 k.p.k.), jak i badania i uwzględniania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.) oraz wyciągniętych z nich wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który doprowadził Sąd orzekający do przekonania o winie i sprawstwie A. N. (1) w zakresie czynów zarzuconych mu w punktach IX, XI, XIII-XV wyroku (art. 424 k.p.k.).

Reasumując dotychczasowe rozważania stwierdzić wypada, że apelujący – obrońca A. N. (1), mimo podniesienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji wielu reguł procedowania, zakwestionował - tak jak drugi apelujący - obrońca oskarżonego R. A. (1) - przede wszystkim dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów, stojąc na stanowisku, iż dowody

zgrupowane i ujawnione w toku postępowania w żaden sposób nie uprawniają do wyciągania stanowczych wniosków co do winy i sprawstwa oskarżonego w zakresie czynów przypisanych mu w zaskarżonej części wyroku.

Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skargach apelacyjnych obrońców obu oskarżonych i zasadniczo nie znalazł podstaw do jej kwestionowania w aktualnie rozważanym zakresie. Brak było zatem także podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnienia wymaga bowiem w tym miejscu, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w powołanym przepisie nakazuje sądowi, by ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regulacjami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, czego w istocie rzeczy domagali się obaj autorzy apelacji.

I tak deprecjonowanie dowodu z zeznań/wyjaśnień J. S. (1), K. D. (1) i M. S., i utrzymywanie, że bezpodstawnie pomówili oni R. A. (1) i A. N. (1) li-tylko z tego względu, że mieli interes procesowy, ukierunkowany na zminimalizowanie grożącej im odpowiedzialności karnej, w oderwaniu od całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w tym pozostałych dowodów, na których Sąd się oparł, czyni ów zarzut w zasadzie gołosłownym. Zasada zawarta w art. 410 k.p.k., wedle której podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co mogło prowadzić do innych wniosków (por. SN III KR 196/79, OSNPG 1980, nr 3, poz. 43).

Faktem jest, iż J. S. (1), K. D. (1) podjęli w śledztwie szeroko pojętą współpracę z organami ścigania, jak również, aczkolwiek w węższym zakresie, M. S., co zaowocowało wydaniem wobec nich wyroków skazujących w trybie dobrowolnego poddania się karze (vide: k. 668-679, 739-746). Nie sposób jednak w ocenie Sądu odwoławczego li-tylko z tego względu zarzucać Sądowi I instancji, że dał wiarę głównie pierwotnym wyjaśnieniom wymienionych i poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, które doprowadziły go do przekonania o winie i sprawstwie R. A. (1) i A. N. (1) w analizowanym obecnie aspekcie. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z treścią art. 53 § 2 k.k., wymierzając karę, sąd uwzględnia między innymi zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, czego wyrazem jest m.in. przyznanie się do winy i ujawnienie okoliczności popełnionych przestępstw oraz osób zaangażowanych w przestępczy proceder. Niezależnie od tego, obowiązujące ustawodawstwo przewiduje jako rozwiązania kodeksowe instytucję dobrowolnego poddania się karze, zastosowanie dobrodziejstwa - obligatoryjnego lub fakultatywnego - nadzwyczajnego złagodzenia kary, czy nawet klauzuli niekaralności wobec sprawców przestępstw, podyktowane względami polityki karnej państwa i ma na celu walkę z przestępczością, w tym zwłaszcza tą zorganizowaną. W tej sytuacji J. S. (1), K. D. (1) i M. S. mieli prawo liczyć na to, że fakt podjęcia przez nich współpracy z organami ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości, czy nawet samego przyznania się do winy (M. S.) zostanie wzięty pod uwagę przy ewentualnym ferowaniu wyroku. Oczywiście taki dowód wymaga szczególnej ostrożności w jego ocenie - nie tylko z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego - ale także konfrontacji z innymi dowodami. Zasadom tym zadośćuczynił jednak Sąd meriti.

Jak słusznie bowiem zauważył Sąd I instancji, zeznania K. D. (1) i M. S. - w zakresie w jakim zostały uznane za wiarygodne - były spójne i logiczne, wzajemnie korelowały ze sobą i znalazły potwierdzenie w innych dowodach przeprowadzonych na rozprawie.

Wymienieni bowiem zgodnie potwierdzili swój udział w dokonaniu i usiłowaniu kradzieży z włamaniem do pięciu samochodów marki V., na terenie W. i S. w okresie od 2 do 6 maja 2012r., w sposób logiczny i spójny z resztą wiarygodnych dowodów, w tym z zeznaniami pokrzywdzonych, świadka M. G., która obwoziła swoim samochodem obu ww. po terenie W. w nocy na początku maja 2012 r., danymi telekomunikacyjnymi (wykazem połączeń telefonicznych i danymi dotyczącymi logowań użytkowanych przez nich numerów telefonów), z których wynikało, iż kontaktowali się oni ze sobą i przebywali razem w czasie i miejscu inkryminowanych zdarzeń, czy informacjami o udzielonych M. S. przepustkach z Aresztu Śledczego w K., które potwierdzały, iż wskazany przebywał wówczas na wolności. Mimo, że relacja K. D. (1) skupiała się głównie na zdarzeniach dotyczących kradzieży z włamaniem lub jej

usiłowania do pięciu samochodów marki V., na terenie W. i S. w pierwszych dniach maja 2012r., to zawierała szereg istotnych szczegółów wskazujących, iż to R. A. (1) kierował procederem związanym z kradzieżami z włamaniem do samochodów osobowych. Przede wszystkim przekonywała, że R. A. (1) dokładnie wiedział jakie samochody ww. będą kraść, w jaki sposób, a nadto, że rościł on sobie prawo do tego co ci de facto ukradli. K. D. (1) stwierdził w szczególności, iż M. S. używał tzw. kości, tj. sprzętu do awaryjnego uruchamiania pojazdów od R. A. (1), co znalazło potwierdzenie w wynikach przeszukania garażu przy ul. (...) w P., użytkowanego przez oskarżonych. R. A. (1) był także zainteresowany radiem ze skradzionego V. (...), a nawet je oglądał i przymierzał do swojego samochodu, ostatecznie rezygnując z niego. Zawiózł także K. D. (1) do K., gdzie ten z wypożyczalni samochodów odebrał M. (...), którym udał się do M.. Tamże załadował części z uprzednio skradzionego przez niego i M. S. V. (...), które dostarczył na stację benzynową w P., skąd odebrał je wraz z autem niejaki (...). Na polecenie R. A. (1) K. D. (1) udał się wraz z nim do lasu, gdzie porzucił wraz z M. S. V. (...), którego ukradli w S., jako że oskarżony był zainteresowany kołami od tego pojazdu. Wyjaśnienia K. D. (1) w powyższym zakresie w pełni korespondowały z treścią utrwalonych legalnie rozmów telefonicznych R. A. (1) prowadzonych z M. S., z którym ten ostatni, jak wynika z zeznań K. D. (1), miał większy kontakt. Potwierdzają to w szczególności rozmowy telefoniczne prowadzone przez R. A. (1) z kontrolowanego telefonu o numerze (...) na używany przez M. S. telefon o numerze (...). I tak: z dnia 2 maja 2012 r., godz. 17:06, podczas której oskarżony dowiaduje się, że ww. jest już u K. D. (2) i doradza swojemu rozmówcy, aby nie działał w P., bo wczoraj poległ jego kolega (tj. K. J., zatrzymany w dniu 1 maja 2012 r. na tzw. gorącym uczynku popełnienia przestępstwa) oraz umawia się na przekazanie narzędzi do kradzieży samochodów. Ten ostatni wątek jest kontynuowany podczas rozmowy z godz. 20:59. Następną rozmowa z dnia 3 maja 2012 r., z godz. 9:36, w czasie, której M. S. zdaje oskarżonemu relację z tego jak poszło jemu i K. D. (1) w dniu wczorajszym, wyrażając zadowolenie z przekazanych narzędzi. Z kolei R. A. (1) zainteresowany jest rodzajem wyposażenia skradzionego pojazdu, w tym, czy posiada „duży obraz”, gdyż takowy by mu się przydał. Również kolejna rozmowa z dnia 4 maja 2012 r., z godz. 18:24, w której oskarżony dopytuje się M. S., czy dziś także zamierza kraść pojazdy, na co ten stwierdza, że tak, „bo jakoś trzeba żyć”. Ponadto znamieną jest rozmowa z dnia 5 maja 2012 r., z godz. 12:53, podczas której M. S. opowiada R. A. (1) jakie „przygody” miał z K. D. (1) minionej nocy, kiedy to najpierw zepsuł się samochód tego ostatniego, a następnie ten który ukradli i musieli iść pieszo (vide: teczka stenogramów obiektu (...) -10: k. 39-40, 41-42, 44-45, 46).

Nie bez znaczenia była także okoliczność, iż M. S. został ukarany dyscyplinarnie przez AŚ w K. za nielegalnie ukrycie dwóch telefonów komórkowych podczas powrotu z zatrudnienia zewnętrznego bez konwojenta, co potwierdza, że miał on możliwość kontaktowania się z K. D. (1) (i przekazywania mu informacji od R. A.) także po powrocie z przepustki do aresztu (vide: k. 100 teczki osobowej M. S.).

Uznaną za wiarygodną wersję K. D. (1) o pozycji i roli R. A. (1) w procederze związanym z kradzieżami samochodów osobowych, wspierała relacja M. S., która mimo, że skupiała się na zdarzeniach dotyczących kradzieży z włamaniem lub jej usiłowania do pięciu samochodów marki V., na terenie W. i S. w okresie od 2 do 6 maja 2012r., to potwierdzała że „Było tak jak w zarzutach” (vide: k. 163 teczki osobowej M. S.). Oczywiście trudno z tak enigmatycznego stwierdzenia wyprowadzać szczegółowe wnioski, tym nie mniej, nie sposób uznać, iżby wymieniony świadome przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz w kradzieżach z włamaniem, tudzież usiłowaniu tychże, pod kierownictwem R. A. (1), bezpodstawnie. Jak trafnie bowiem wywiódł Sąd Okręgowy, nie sposób przyjąć, iżby wymieniony nieświadomie poddał się karze, i to bezwzględnej, za czyny, których nie popełnił, bądź popełnił w innej formie sprawczego współdziałania, będąc reprezentowanym przez obrońcą z wyboru i mając już uprzednio doświadczenia z wymiarem sprawiedliwości, w tym korzystając z instytucji dobrowolnego poddania się karze i zdając sobie sprawę z obostrzeń wobec sprawców skazanych w warunkach art. 65 § 1 k.k. Słusznie zatem Sąd orzekający poczytał zeznania M. S., w których zaprzeczył on sprawstwu kierownicemu R. A. (1) oraz zanegował istnienie samej zorganizowanej grupy przestępczej, za wyraz przestępczej solidarności, obliczonej na uwolnienie oskarżonych A. i N. od ciężących na nich zarzutów, mimo groźby pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. Wnioskowania tego nie podważa to, iż świadek stwierdził, że z A. N. (1) nie utrzymuje kontaktu od 15 lat, „bo się nienawidzimy jak pies z kotem” (vide: k. 1616). Stwierdzenia tego ww. nie rozwinął, zaś pozostała część zeznań świadka, zwłaszcza ta złożona na rozprawie - w której świadek starał się przekonać, zresztą bezskutecznie, iż tak A. N. (1), jak i R. A. (1), nie mieli nic wspólnego z popełnionymi przez niego przestępstwami, co do których dobrowolnie

poddał się karze - stanowi wręcz zaprzeczenie lansowanej przez obrońcę oskarżonego N. tezie o interesie osobistym M. S. w złożeniu obciążającej tego oskarżonego relacji. Na okoliczności te nie wskazywał także sam zainteresowany – A. N. (1), co jednoznacznie wskazuje, że M. S., składając wyjaśnienia w charakterze podejrzanego, nie kierował się żądzą odwetu ani nie był motywowany bliżej nieokreślonym konfliktem pomiędzy nim a oskarżonym N..

Przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny wiarygodności zeznań świadka K. D. (1) nie podważało to, iż wymieniony wycofał się na rozprawie z obciążającej R. A. (1) relacji, zeznając analogicznie do M. S., iż nikt „nimi” nie kierował przy popełnianiu przestępstw kradzieży z włamaniem i usiłowaniu tychże do samochodów na terenie W. i S., że nie był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej, kwestionując nawet samo jej istnienie, a uzasadniając fakt przyznania się w tym zakresie do winy chęcią zakończenia swojego postępowanie w trybie dobrowolnego poddania się karze. Jak trafnie bowiem wywiódł Sąd Okręgowy, świadek de facto podtrzymał wszystkie swoje wyjaśnienia złożone w śledztwie i nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć przyczyn tak radykalnej i ukierunkowanej zmiany swoich zeznań. Także odnotowane w protokole rozprawy zachowanie świadka w czasie składania zeznań, wyraźnie świadczy, że K. D. (1), dopytywany szczegółowo o powody zmiany swoich zeznań, wyraźnie się denerwował i czuł się niekomfortowo, zdając sobie sprawę z tego, że zeznając jako świadek naraża siebie na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań (vide: k. 1613). Wprawdzie oskarżony A. utrzymywał, iż został fałszywie pomówiony w śledztwie przez K. D. (1), który mógł mieć mu za złe, to co powiedział o nim jego dziewczynie, jednakże tak naprawdę sam przyznał, iż ten właściwie nie miał osobistego powodu, aby bezpodstawnie go pomawiać (vide: k. 915)

Mając powyższe na uwadze skonstatować należy, iż w sposób w pełni uprawniony Sąd Okręgowy dał wiarę wyjaśnieniom złożonym przez M. S. oraz K. D. (1) w śledztwie, zaś zeznaniom złożonym na rozprawie tylko w takim zakresie w jakim korespondowały one z tymi pierwszymi, albowiem w tej części były one logiczne i korelowały z innymi wiarygodnymi dowodami. Dodatkowo w przypadku pierwotnej relacji K. D. (1) podkreślić należy, iż nie tylko zązębiała się ona z całokształtem innych uznanych za wiarygodne dowodów, ale dalece wykraczała poza treść pierwotnie postawionego ww. zarzutu, co świadczy o tym, że świadek ten złożył spontanicznie samoobciążającą relację, w której nie umniejszał własnej winy i nie przerzucał odpowiedzialności na inne osoby, co pomijają w zupełności obaj skarżący, dopatrując się w jego relacji wyłącznie interesu osobistego, podyktowanego własną korzyścią procesową.

Trafnie także Sąd Okręgowy wywiódł, że za sprawstwem oskarżonych w analizowanym aspekcie przemawiają również wyjaśnienia/zeznanie J. S. (1), który szczegółowo opisał okoliczności w jakich „przeprowadzał” na polecenie R. A. (1) kradzione samochody osobowe, pomagając oskarżonym w ich ukryciu oraz to jak w celu dokonania ich kradzieży udawał się w podróż z oskarżonymi za zachodnią granicę, pełniąc każdorazowo rolę kierowcy kradzionego pojazdu. Odnośna relacja świadka zasadniczo była stała i konsekwentna - J. S. (1) w sposób spójny opisał okoliczności w jakich pomagał oskarżonym R. A. (1) oraz A. N. (1) w ukryciu poszczególnych pojazdów, wskazując na rolę zarówno własną, jak i R. A. (1) oraz A. N. (1). Dotyczyło to m.in. samochodu marki B. (...) koloru kawowego o początkowych numerach rejestracyjnych (...), samochodu marki B. koloru srebrnego, który zawiózł pod M.. Wskazał także na swój współudział w kradzieży samochodów na terenie Niemiec, tj. samochodu marki B. (...) koloru czarnego o początkowych numerach rejestracyjnych (...), którym przyjechał z M. do garażu przy ul. (...) w P., a po upływie trzech dni zawiózł go dalej w okolice B. oraz samochodu marki B. (...) koloru białego, który przeprowadził z P. do garażu przy ul. (...) w P., a po upływie trzech dni dalej na ul. (...). Ponadto J. S. (1) konsekwentnie utrzymywał, iż to R. A. (1) zaproponował mu udział w tym procederze i wynagradzał za wykonywane na jego polecenie czynności, nie umniejszając przy tym swojej winy ani nie przerzucając jej na inne osoby. Zważyć bowiem należy, iż świadek jeszcze jako podejrzanym złożył samoobciążającą relację dalece wykraczając treścią swoich wyjaśnień poza treść pierwotnego zarzutu, ograniczonego do samego udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, wyjawiając nie tylko okoliczności swojej znajomości ze oskarżonymi, ale i poszczególne przypadki, w których na polecenie R. A. (1) pomagał jemu i A. N. (1) w ukryciu poszczególnych pojazdów na terenie kraju, jak i ich przewozie z Niemiec na terytorium RP (vide: k. 19-23 teczki osobowej J. S. (1), załącznik C), co skarżący skrzętnie pomijają, deprecjonując obciążające oskarżonych walory dowodowe zeznań ww. - raz ze względu na jego interes procesowy, podyktowany chęcią uzyskania łagodniejszego kary w trybie tzw. dobrowolnego poddania się karze, o czym była mowa szczegółowo powyżej, a po wtóre - ze względu na zmienioną na rozprawie treść relacji J. S. (1). Okoliczności te miał jednak na uwadze Sąd Okręgowy przy ocenie zeznań

świadka, a przeprowadzona ich analiza oraz wyciągnięte z niej wnioski przez Sąd meriti zasługują w całej rozciągłości na aprobatę, ponieważ krytyka odwoławcza skutecznie ich nie podważa.

Bezspornym jest, że J. S. (1), zeznając na rozprawie jako świadek, wycofał się w części ze swoich wyjaśnień złożonych w śledztwie w charakterze podejrzanego, kwestionując m.in. swój udział w zorganizowanej grupie przestępczej, a nawet sam fakt jej istnienia, jak również swój współudział w kradzieży samochodów „przeprowadzanych” przez niego z Niemiec do Polski. Jednakże, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, świadek uczynił to niekonsekwentnie – de facto bowiem podtrzymał swoje wyjaśnienia ze śledztwa i nie potrafił logicznie wytłumaczyć przyczyn tak daleko idącej zmiany pierwotnej relacji, która w tym zakresie była jednoznaczna (wskazywała bowiem niespornie, iż ww. wiedział, że samochody, w których ukryciu pomagał oskarżonym na polecenie R. A. pochodzą z kradzieży oraz, że celem jego wspólnych z oskarżonymi wyjazdów do Niemiec była kradzież samochodów – vide: k. 21, 157 teczki osobowej J. S. (1), załącznik C). Wprawdzie J. S. (1) stwierdził, iż w stacyjkach „przeprowadzanych” przez niego pojazdów z Niemiec znajdowały się kluczyki, tudzież karty, które wyglądały na oryginalne, jednakże zasadnie Sąd orzekający nie dał temu wiary, mając na uwadze posiadane przez oskarżonych narzędzia i umiejętności uruchamiania pojazdów przy pomocy tzw. kości tj. urządzeń do awaryjnego odpalania samochodów, a więc bez uszkodzenia stacyjek, które zabezpieczono w toku postępowania w użytkowanym przez nich garażu przy ul. (...) w P.. Ponadto z materiałów nadesłanych w drodze międzynarodowej pomocy prawnej z Niemiec jednoznacznie wynikało, iż rzeczony pojazdy zostały utracone wbrew woli ich właścicieli, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń, tj. zamka w drzwiach (vide: k. 10-141 załącznik nr 20, k. 24-137 załącznik nr 3). W kontekście powyższego nie bez znaczenia jest także okoliczność wynikająca z wyjaśnień K. D. (1), który wszak stwierdził, iż R. A. (1) w garażu J. S. (1) również jemu proponował wspólne wyjazdy do Niemiec wraz z M. S. w celu kradzieży samochodów, na co zresztą ów nie zgodził się. Wskazał ponadto, iż M. S., po długim weekendzie majowym, a przed powrotem do AŚ w K., oddawał tzw. „kości” R. A. (1), gdyż ten nie chciał zgodzić się, aby je przechować w mieszkaniu D., jako że miały być potrzebne w N. (vide: k. 20v-21, 270 teczki osobowej K. D. - załącznik G). Okoliczności te pośrednio uwiarygodniają więc pierwotne wyjaśnienia J. S. (1), tym bardziej, że te następcze nie tylko pozostawały w opozycji do tych pierwotnych, ale były wręcz naiwne, jak choćby co do rzekomych przyczyn wspólnych z oskarżonymi wyjazdów do Niemiec, a przy tym były nawet sprzeczne z lansowaną przez R. A. (1) wersją wydarzeń na rozprawie.

Mając na uwadze powyższe, jak i to, że wyjaśnienia J. S. (1) złożone w śledztwie korespondowały z innymi dowodami – których skarżący w ogóle nie kwestionowali - jak wyniki przeszukań i zabezpieczone w sprawie dowody rzeczowe (vide: przeszukanie garażu przy ul. (...), gdzie zabezpieczono szereg urządzeń służących do awaryjnego odpalania samochodów oraz przedmioty pochodzące z wnętrza pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...), należące do M. S., a nadto krótkofalówki i pilot elektryczny, na których ujawniono ślady biologiczne zawierające DNA obu oskarżonych), umowy wynajmu samochodów T. (...) i O. (...), zapis tras pokonywanych przez najęte auta za pomocą zamontowanych w nich systemów pozycjonowania, czy zeznania pokrzywdzonych (vide: k. 33-38 teczki osobowej R. A., załącznik B, k. 43-57, 58-76 akt głównych, k. 10-141 załącznik nr 20, k. 24-137 załącznik nr 3, zeznania A. R., M. S., k. 19-30, 266-274 teczki osobowej A. N. załącznik A) - w pełni zasadnie zostały obdarzone przez Sąd orzekający walorem wiarygodności, zaś te następcze jedynie w takim zakresie w jakim z nimi korelowały. Wprawdzie oskarżony A. przedstawił odmienną wersję zdarzeń, wskazując iż do wyjazdów do Niemiec doszło z inicjatywy J. S. (1), który rzekomo udawał się tam w celu dokonania zakupu samochodów osobowych, zaś A. N. (1) był z nimi wyłącznie do towarzystwa, dzięki czemu on i współoskarżony mogli w tzw. wolnym czasie, tj. gdy J. S. (1) załatwiał swoje interesy, jeździć po M. i P. turystycznie. Próbował także przekonywać, iż rzeczy zabezpieczone w garażu na ul. (...), tzw. kości, to jedynie „atrapy”, zaś przedmioty, które M. S. rozpoznała jako pochodzące z wnętrza jej pojazdu, skradzionego w okresie od 1 do 2 sierpnia 2012 r. w P. po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi, otrzymał w zastaw od J. S. (1), jednakże jego wyjaśnienia w tym zakresie słusznie poczytano za obliczone li-tylko na uniknięcie grożącej mu i współoskarżonemu odpowiedzialności karnej, jako nie tylko sprzeczne z wiarygodną częścią dowodów, w tym opinią biegłego mechanoskopa i zeznaniami J. S. (1), ale jako wręcz nieprawdopodobne z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Faktem natomiast jest, iż J. S. (1), zeznając na rozprawie, stwierdził, iż będąc w N. wraz z A. N. (1) oczekiwał w aucie na załatwienie spraw związanych z - jak przypuszczał - nabyciem samochodu przez R. A. (1), który w tym celu opuszczał

jego i współoskarżonego, i oddalał się w nieznanym kierunku, podczas gdy w śledztwie utrzymywał, iż to oskarżeni pozostawiali go samego, a sami odjeżdżali najętym autem w nieznanym kierunku, przyjeżdżając ponownie po pewnym czasie już dwoma samochodami – tym z wypożyczalni oraz drugim, które do granicy, i dalej do P., prowadził już świadek, porozumiewając się w drodze z oskarżonymi za pomocą radia, które otrzymywał od R. A. (1). Zasadnie Sąd Okręgowy odnośnie zeznania J. S. (1) odrzucił jako sprzeczne z pierwotną relacją świadka, obliczone ewidentnie na umniejszenie zakresu grożącej oskarżonym odpowiedzialności karnej i jako stanowiące wyraz przestępczej solidarności, mimo grożącej świadkowi odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. Przeprowadzone bowiem przez Sąd Okręgowy postępowanie nie wykazało, aby ww. miał bezpodstawnie, fałszywie pomawiać oskarżonych, wiedziony li-tylko własnym interesem procesowym.

Powyższego wniosku nie podważa okoliczność, iż J. S. (1) fizycznie nie uczestniczył w kradzieży z włamaniem do pojazdów na terenie Niemiec, a więc nie mógł widzieć jak dokonują tego oskarżeni, jednakże nie wykluczało to współudziału we włamaniu na zasadzie podziału ról - po pierwsze - J. S. (1), któremu przypadła rola wyłącznie kierowcy skradzionego pojazdu na trasie do granicy i dalej do P. - a po drugie - oskarżonych, zajmujących się samą czynnością zaboru samochodu po uprzednim pokonaniu jego zabezpieczenia, który to wniosek logicznie wynikał z zeznań świadka i znajdował potwierdzenie w szeregu innych dowodach, w tym ustalonej na podstawie systemu pozycjonowania, zainstalowanego w najętych przez R. A. (1) pojazdach T. (...) i O. (...), trasie ich przejazdu w dniach 3-4 lipca 2012 r. oraz 1-2 sierpnia 2012 r. Zważyć wszak należy, iż pojazdy, którymi poruszali się oskarżeni znajdowały się w miejscu i w czasie, w którym, wedle zeznań pokrzywdzonych, doszło do kradzieży z włamaniem ich pojazdów. W tym czasie J. S. (1) oczekiwał na oskarżonych 30-40 minut, wiedząc że jego rolą jest przewóz skradzionego pojazdu, gdy ci go do niego przyprowadzą, co w istocie następowało. W rezultacie więc, mimo że J. S. (1) nie pokonywał zabezpieczeń pojazdów ani nie dokonywał ich zaboru własnoręcznie, to uczestniczył w ich kradzieży, na zasadzie zawartego z oskarżonymi porozumienia, wykonując najbardziej ryzykowną część planu, polegającą na kierowaniu skradzionym pojazdem aż do granicy i dalej do tzw. „dziupli” w kraju. Na taki zresztą podział ról zgodził się i mając tego świadomość dobrowolnie poddał się za to karze. W tej sytuacji zeznania J. S. (1) stanowiły w zasadzie dowód bezpośredni, mimo iż on sam nie był naocznym świadkiem kradzieży z włamaniem do samochodów dokonywanych przez oskarżonych na terenie Niemiec – w M. i P., co wbrew twierdzeniom skarżących nie wykluczało możliwości przypisania w oparciu o nie (i korelujące z nimi dowody pośrednie) współsprawstwa tak R. A. (1), jak i A. N..

Powyższe dowodzi, iż Sąd Okręgowy ocenił zeznania J. S. (1), K. D. (1) i M. S. z krytycznym dystansem i w konfrontacji z innymi dowodami, kierując się jednocześnie zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W tym miejscu należy wskazać, że obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść (np. wyrok SN z dn. 3 marca 1997 r. Prok. i Pr. 1998/Nr 2 poz. 7). Zasada wyrażona w art. 7 k.p.k. nie daje także podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to tylko dlatego, że uzyskano je na określonym etapie postępowania. Sąd ma prawo dać wiarę zeznaniom świadków czy wyjaśnieniom oskarżonych złożonym np. w toku śledztwa, wbrew odmiennym twierdzeniom na rozprawie bądź odwrotnie. Istotnym jest, by swoje stanowisko w tym przedmiocie należycie i przekonująco uzasadnił oraz by ocena dowodów była wszechstronna i wnikliwa (por.: wyrok SN z dn. 21 maja 1981 r., OSNPG 1982/Nr 1, poz. 10, wyrok SN z dn. 6 października 1987 r., OSNKW 1988/Nr 3-4 poz. 28). Inną konsekwencją obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów jest to, że brak jest reguły nakazującej całkowite uznanie wiarygodności lub jej braku, co do określonego środka dowodowego. A zatem sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka, czy wyjaśnienia oskarżonego, np. co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary, co do innych okoliczności, pod warunkiem oczywiście, że stanowisko sądu w tej kwestii zostanie należycie uzasadnione. Należy też pamiętać, iż żaden dowód - w tym zarówno wyjaśnienia oskarżonego jak i zeznania świadka - nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych dowodów. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy "wiarygodność dowodu z zeznań świadka (tak samo wyjaśnień oskarżonego – dopisek SA) powinna być między innymi oceniana zarówno w kontekście całokształtu relacjonowanych przezeń okoliczności jak i na tle innych dowodów" (wyrok z dnia 7 sierpnia 1978 r. - OSNÓW 1978/Nr 11 poz. 133), o czym nie pamiętali skarżący, w tym obrońca oskarżonego N., eksponującego wyłącznie treść zeznań świadków D., S. i S. złożonych na rozprawie, i to fragmentarycznie.

Zaprezentowanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z zeznań ww. świadków nie podważa, wbrew twierdzeniom skarżących, okoliczność, iż ich relacje pozostawały w zasadniczej części w opozycji do wyjaśnień oskarżonych, w tym zwłaszcza R. A. (1), którzy kwestionowali swój udział w inkryminowanych czynach. W ocenie skarżących przeciwstawne im zeznania zwłaszcza J. S. (1) i K. D. (1) stanowią li-tylko bezpodstawne pomówienie wymienionych, podyktowane ich własnym interesem procesowym. Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić i słusznie zdaniem Sądu Apelacyjnego pozostające z nimi w opozycji relacje oskarżonych zostały ocenione przez Sąd meriti jako niewiarygodne i zmierzające jedynie do uniknięcia grożącej im odpowiedzialności karnej.

W tym miejscu należy podkreślić, iż zarówno w doktrynie i judykaturze zgodnie przyjmuje się, że pomówienie jest dowodem, który przy zachowaniu określonych wymogów, może stanowić podstawę ustaleń faktycznych, w tym ustaleń w przedmiocie winy osób pomawianych, jak też osoby, która pomawia. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. II KK 29/05 (OSNKW 2006/4/41), stwierdzając wprost, iż "pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (art. 7 k.p.k.)". Kwestia oceny pomówienia zajmuje zresztą szczególne miejsce w ugruntowanym już stanowisku judykatury, w tym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wystarczy w tym miejscu powołać orzeczenie powiększonego składu Sądu Najwyższego, który podkreślił, że ocena wiarygodności pomówienia wymaga ze strony sądu szczególnej ostrożności, gdyż pomówienie nie stanowi dowodu pełnowartościowego, chyba że jest ono jasne i konsekwentne, a ponadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, przy czym nie bez znaczenia jest też osobowość pomawiającego. Prawdziwość pomówienia może być kwestionowana także ze względu na osobiste zainteresowanie pomawiającego, zmierzające np. do przerzucenia winy na inną osobę lub nawet zmniejszenia winy własnej (por. wyrok 7 s. SN z 11 X 1977 r., VI KRN 235/77, nie publ.). W świetle powyższego pomówienie, a więc obciążenie innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo, nie może być oczywiście z góry traktowane z nieufnością, uznawane za dowód "niepełnowartościowy" i ograniczone do pojęcia fałszywego oskarżenia. W orzecznictwie wypracowano standardy, którymi winna odznaczać się ocena dowodu z pomówienia. Wskazano, że dokonując oceny tego dowodu, należy zwrócić uwagę, czy: 1) informacje uzyskane tą drogą są przyznawane przez pomówionego, 2) są one, choćby w części, potwierdzone innymi dowodami, 3) są spontaniczne, zwłaszcza złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego przygotowanie określonej wersji, 4) pochodzą od osoby bezstronnej czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego, 5) są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje, 6) pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego, 7) pomawiający sam siebie obciąża czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością (por. SA w Krakowie II AKa 189/11, KZS 2012, z. 2, poz. 39; SA w Krakowie II AKa 187/98, KZS 1998, z. 11, poz. 37; SA w Poznaniu II AKa 431/00, LEX nr 535063; SA w Katowicach II AKa 411/04, LEX nr 151786).

Zgodnie z powyższymi kryteriami trafnie Sąd Okręgowy ocenił relacje K. D. (1) i J. S. (1) – w uwzględnionym zakresie – jako co do zasady logiczne i konsekwentne, wzajemnie zgodne oraz prawdopodobne z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, a przy tym jako znajdujące bezpośrednio lub pośrednio potwierdzenie w innych dowodach ujawnionych na rozprawie, które poczytano za wiarygodne i miarodajne zarazem, o czym była szczegółowo mowa powyżej. Tymczasem apelujący – obrońcy oskarżonych A. i N. - w żaden sposób nie odnieśli się w treści środków odwoławczych do ewidentnie samoobciążających, szczegółowych relacji J. S. (1) i K. D. (1). Nie wykazali także – poza ogólnikowymi stwierdzeniami istnienia interesu procesowego po stronie wymienionych - dlaczego jego zdaniem świadkowie ci mieliby złożyć uwzględnione przez Sąd meriti zeznania takiej a nie innej treści, jeżeli byłyby one niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy – tym bardziej, jeśli zważyć, że uznane za wiarygodne relacje ww. świadków zostały poparte w istotnej części innymi dowodami, których obrona w żaden sposób nie podważała, co znacznie osłabiało ich krytykę odwoławczą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sposób w pełni uprawniony Sąd Okręgowy wnioskował o sprawstwie oskarżonych w analizowanym aspekcie na podstawie także innych dowodów zgromadzonych w postępowaniu, które skarżący

bezpodstawnie bagatelizowali lub deprecjonowali, pośrednio odmawiając im mocy dowodowej. W pierwszej kolejności chodzi tutaj o dane co do trasy przejazdu najętego przez R. A. (1) pojazdu T. (...) o nr rej. (...), w dniach 8-9 sierpnia 2012 r. oraz nagrania z monitoringu znajdującego się na (...), przy ul. (...) w P. z dnia 8 sierpnia 2012 r., nagrania z monitoringu z przejazdu kolejowego przez ul. (...) w P. z dnia 9 sierpnia 2012 r. oraz wyniki prowadzonej przez funkcjonariusz Policji obserwacji ulicy (...), jak również nagrania z monitoringów z przejazdu kolejowego przez ul. (...) w P. i z zajezdni autobusowej przy ul. (...) w P. z dnia 11 lipca 2012 r. (vide: k. 23-25, 26-30 załącznik nr 2; k. 12 teczki osobowej R. A., załącznik B, 12-16 akt głównych, 67-83 załącznik nr 1, 30-35 akt głównych), na podstawie których Sąd orzekający wnioskował o winie i sprawstwie oskarżonych w zakresie czynów opisanych w punktach VI, VIII oraz XIII i XV zaskarżonego wyroku.

Przed szczegółowym odniesieniem się do rozważanej kwestii najpierw poczynić należy kilka uwag o charakterze zasadniczym. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że w teorii prawa dowodowego (vide: M. Cieślak, Działa wybrane, tom I, Zagadnienia dowodowe w procesie karnym pod red S. Waltosia, Kraków 2011, s. 77 i n.; A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym, Warszawa 2010, s. 48 i n.) wskazuje się, że proces poszlakowy to taki, w którym z poszlaki (factum probans), nazywanej także faktem ubocznym, wyciągamy wniosek o istnieniu faktu głównego (factum probandum). To wnioskowanie, mające charakter redukcyjny, oparte jest na stwierdzeniu, że pomiędzy faktem ubocznym (faktami ubocznymi) a faktem głównym istnieje określony związek wewnętrzny o charakterze obiektywnym. W procesie poszlakowym brak jest więc dowodów bezpośrednich (choćby pochodnych jak świadek ze słyszenia), zaś ustalenia dotyczące sprawstwa oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny oparte są jedynie na dowodach pośrednich (poszlakowych), pozwalających jednak na wnioskowanie, że przestępstwa dokonała dana osoba. Jeżeli proces w sprawie ma charakter poszlakowy, to oznacza wymóg, aby poszlaki te stanowiły zamknięty ich krąg, prowadzący wprost do zasadnego, logicznie wyprowadzonego z materiału dowodowego, wniosku o sprawstwie określonej osoby (por. wyrok SN z 14-02-2012, II KK 127/12, opubl. Prok. i Pr. 2013/5/19).

Odnosząc powyższe do realiów rozważanych przypadków stwierdzić należy, iż wyżej opisane dowody pośrednie uprawniały Sąd orzekający do logicznego wnioskowania, że oskarżeni byli sprawcami kradzieży z włamaniem do samochodów marki B. (...) o nr rej. (...), należącego do B. R. w okresie od dnia 10 do 11 lipca 2012 r. w P. oraz marki B. (...) nr rej. (...), stanowiącego własność M. M. E., w okresie od 8 do 9 sierpnia 2012 r. w B. na terenie Niemiec. Tworzyły one bowiem zamknięty krąg poszlak jednoznacznie wskazujących na sprawstwo oskarżonych w tym zakresie.

Z uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej B. R. wynikało wszak, iż ta zamknęła i zaparkowała swój pojazd marki B. (...) koloru srebrnego na podjeździe przed domem przy ul. (...) w P. w dniu 10 lipca 2012 r. O godz. 5:45 dnia 11 lipca 2012r. spostrzegła brak rzeczonoego pojazdu. Z zapisu monitoringu z przejazdu kolejowego przez ulicę (...) w P. z dnia 11 lipca 2012 r. wynika, iż o godz. 4:05 zarejestrowany został przejazd samochodu marki V. (...) koloru czarnego od strony ulicy (...), który po przejechaniu przejazdu kolejowego skręcił w prawo, w kierunku ulicy (...). Po upływie kolejnych 10 sekund przez ten sam przejazd kolejowy przejechał i skierował się w tym samym kierunku samochód marki B. (...) koloru srebrnego, który swoim wyglądem odpowiadał samochodowi skradzionemu pokrzywdzonej B. R.. Biorąc pod uwagę, że oskarżony R. A. (1) posiadał w tym czasie samochód marki V. (...) koloru czarnego o nr rej. (...) z którego - jak wynika z zeznań J. S. (1) - obaj oskarżeni korzystali w czasie gdy ten udzielał im pomocy w ukrywaniu skradzionych pojazdów, jak również to, że pojazdy te jechały od stronu ulicy (...), co odpowiadało czasowi i kierunkowi przejazdu z miejsca kradzieży na S., autostradą do ulicy (...), w powiązaniu z tym, że z zapisu kolejnego monitoringu znajdującego się na zajezdni autobusowej przy ul. (...) w P. z dnia 11 lipca 2012 r. wynikało, iż około godz. 4:09 oskarżeni przyjechali na parking usytuowany przy ul. (...) dwoma samochodami - marki B. (...) koloru srebrnego oraz V. (...) koloru czarnego, logicznym, zgodnym z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego był wniosek, iż to R. A. (1) i A. N. (1) byli sprawcami kradzieży z włamaniem do samochodu należącego do B. R.. Jednoznacznie wskazują na to analiza czasowa i miejscowa trasy przejazdu obu pojazdów oraz właściwy oskarżonym sposób działania, wynikający choćby z treści kontrolowanych rozmów telefonicznych czy relacji J. S. (1), który zresztą wyjawiał, iż pomagał oskarżonym w ukryciu samochodu marki B. (...) koloru srebrnego, przeprowadzając go pod M. w lipcu 2012 r.

Z kolei biorąc pod uwagę to, iż z zapisów systemu pozycjonowania zainstalowanego w najętym przez R. A. (1) samochodzie marki T. (...) wynikało, że samochód ten w dniu 8 sierpnia 2012r. przekroczył granicę z RFN o godz. 18:56 w S., a następnie znajdował się w B. w miejscu i w czasie, gdzie doszło do kradzieży z włamaniem samochodu marki B. (...) nr rej. (...), stanowiącego własność M. M. E., przekraczając ponownie granicę z Polską o godz. 8:15 dnia 9 sierpnia 2012 r., jak również to, że z zabezpieczonych w sprawie zapisów monitoringu wynikało, iż pojazdem tym poruszali się obaj oskarżeni (vide: zapis monitoringu na stacji BP przy ul. (...) w P., gdzie w dniu 8 sierpnia ok. godz. 16:34 oskarżeni tankowali paliwo przed wjazdem na autostradę (...) oraz zapis monitoringu znajdującego się na przejeździe kolejowym przez ulicę (...) w P., przez który w godz. 8:15-9:00 w dniu 9 sierpnia 2012 r. przejechały kolejno dwa pojazdy marki B. (...) oraz T. (...), odpowiadająca swoim wyglądem pojazdowi wypożyczonemu przez R. A.), w połączeniu z wynikami obserwacji prowadzonej przez funkcjonariuszy Policji z Wydziału do (...) z Przystępczością Samochodową K. w P. – B. C. (2) i T. K. ulicy (...) w P. (ww. funkcjonariusze zauważyli ok. godz. 8:45 dnia 9 sierpnia 2012 r. skręcający z ulicy (...) w ulicę (...) pojazd marki T. (...) o nr. rej. (...), który zaparkował na przyległym do ul. (...) parkingu. Po chwili w ten sam sposób na teren parkingu z ulicy (...) w ulicę (...) wjechał pojazd marki B. (...) z tablicami o nr. rej. (...), które jak się następnie okazało figurowały jako skradzione w dniu 7 sierpnia 2012 r. w L.. Z ww. samochodu marki T. (...) wysiadł R. A. (1), który przesiadł się do pojazdu marki B. (...) o numerach rej. (...), po czym auto to wyjechało z parkingu, kierując się w kierunku ulicy (...). Następnie po kilku minutach ten sam samochód zataczając koło przejechał ulicą (...), po czym ponownie skręcił w ulicę (...), okolicznościami zatrzymania obu oskarżonych (w garażu i przed garażem przy ul. (...)) i wynikami przeszukania garażu przy ul. (...), gdzie ujawniono zaparkowany samochód marki B. (...), przy uwzględnieniu zgodności śladów zapachowych pobranych od R. A. (1) ze śladami uzyskanymi z rękawiczki ujawnionej pod fotelem kierowcy samochodu marki B. (...) i koła kierownicy (vide: k. 238-239 teczki osobowej R. A., załącznik B) oraz opinii biegłego mechanoskopa J. Ł. (vide: k. 279-291 teczka osobowa A. N., załącznik A), wedle której kluczyk z logo B. zabezpieczony w dniu 9 sierpnia 2012 r. w toku oględzin pojazdu marki B. w garażu przy ul. (...), jest urządzeniem przerobionym pozafabrycznie i służącym do uruchamiania pojazdów marek B. w sposób niezgodny z normami producenta (podobnie jak pilot elektryczny typu karta czy urządzenia elektryczne z wtyczką, zabezpieczone w dniu 9 sierpnia 2012r. podczas przeszukania garażu przy ul. (...), pozostających również w dyspozycji oskarżonych) - wniosek o dokonaniu przez R. A. (1) i A. N. (1) kradzieży z włamaniem do rzeczonoego pojazdu był ze wszech miar uprawniony. Wskazane wyżej szczegółowo za Sądem Okręgowym dowody pośrednie układały się bowiem w zamkniętą całość, prowadzącą wespół z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego (vide w szczególności pierwotne wyjaśnienia J. S. (1) co do okoliczności wyjazdów z oskarżonymi do Niemiec) oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego do nieodpartego wniosku co do sprawstwa wymienionych w analizowanym zakresie. Oskarżeni udali się bowiem do B. samochodem z wypożyczalni, byli nim w czasie i miejscu, w którym dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu należącego do M. M. E., wrócili do Polski dwoma pojazdami – jednym z wypożyczalni oraz drugim pochodzącym z ww. włamania, z uszkodzonym zamkiem w drzwiach i zamontowanymi skradzionymi tablicami rejestracyjnymi, który ukryli w tzw. dziupli, jako że garaż ten Z. M. - jego właściciel, nie wynajmował ani nie użyczał nikomu, jednak od ponad roku nie użytkował go (vide: k. 17-18 załącznik nr 1 tom I w zw. z k. 1333). Wnioskowania tego nie podważa okoliczność, iż nie wykazano, aby zabezpieczone w czasie przeszukania garaży użytkowanych przez oskarżonych narzędzia i urządzenia posłużyły do siłowego obrócenia bębna w zamku drzwi skradzionego pojazdu, co bezspornie miało miejsce (vide: opinia mechanoskopijna k. 229-235 teczki osobowej A. N., załącznik A), czy nieujawnianie śladów daktyloskopijnych pochodzących od oskarżonych na i w skradzionym pojeździe, albowiem fakt ten nie wykluczał także sprawstwa ww. Wprawdzie oskarżony A. przedstawił własną wersję zdarzenia, wedle której samochód ten został nabyty przez A. N. (1) od Polaka mieszkającego w N., jednakże przedstawione przez niego okoliczności wejścia w posiadanie rzeczonoego pojazdu, słusznie zostały ocenione przez Sąd orzekający jako niewiarygodne, a wręcz nieprawdopodobne. Zważywszy bowiem na doświadczenie życiowe jakim obaj oskarżeni dysponowali nie sposób przyjąć, iżby A. N. (1) dokonał zakupu samochodu w podanych przez R. A. (1) okolicznościach, w tym bez dokumentów dot. pojazdu, bez spisania umowy, pokwitowania zapłaty części ceny, bez znajomościach danych sprzedającego, czy sprawdzenia pochodzenia pojazdu.

Obaj skarżący także całkowicie bezpodstawnie pominęli (obrońca A. N.), względnie bagatelizowali (obrońca R. A.) wagę dowodu z tzw. podsłuchu, tj. treści kontrolowanych w trybie art. 19 ust.1 pkt 2, ust. 7, 8 i 9 ustawy z dnia 6

kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. wg. Dz.U.2011.287.1687) rozmów telefonicznych. Dowód ten został pozyskany legalnie i procesowo zaliczony w poczet materiału dowodowego, co zresztą nie było przez żadnego z apelujących kwestionowane, w związku z czym, mógł on stanowić podstawę wyrokowania w niniejszej sprawie. Na podstawie tego między innymi dowodu Sąd Okręgowy wnioskował o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej i roli w niej R. A. (1).

Na powyższe wskazują jednoznacznie przytoczone wyżej rozmowy telefoniczne prowadzone przez R. A. (1) z kontrolowanym telefonem o numerze (...) (i numerze (...)), zabezpieczonym podczas przeszukania mieszkania przy ul. (...) w P. w dniu 9.08.2012r., z M. S., świadczące - wspólnie z materiałem osobowym w postaci głównie relacji K. D. (1) - o tym, że R. A. (1) udzielał ww. rad, dostarczał im narzędzi służących do pokonywania zabezpieczeń samochodów i do awaryjnego ich odpalania, rościł sobie prawo do części ze skradzionych przez nich pojazdów (vide:teczka stenogramów obiektu (...) -10, k. 20-21, 39-40, 41-42, 44-45, 46). Podobną wymowę mają rozmowy telefoniczne prowadzone przez oskarżonego R. A. (1) z K. J. (3) z kontrolowanych numerów (...), w tym z telefonu o numerze (...), w których oskarżony ten informował swojego rozmówcę, że np. dzisiaj w nocy będzie „bawił się w szukano” a o jej wynikach poinformuje go jutro rano, zachęcał K. J. (1), aby ten wziął się do pracy, na co ów był bardzo chętny (rozmowa z 26 lutego 2012 r., godz. 18:02), wytykał mu, że nie wyłączył telefonu przed wyjazdem (rozmowa z 28.02.2012 r., godz. 11:09), polecał ww., aby wziął ze sobą „siedemnastkę i ołówek” – tj. sprzęt do pokonywania zabezpieczeń pojazdów - oraz zszedł do nich, czyli do oskarżonych (rozmowa z dnia 15.03.2012 r., godz. 03:43), dopytywał się czy K. J. (1) wynajął już „budę” – garaż (rozmowa 17.03.2012 r., godz. 20:52). W kolejnych informował ww., że wszystko jest aktualne oraz, że zaraz po niego przyjdą - tj. on sam i współoskarżony A. N. (1) - i że nie musi zabierać „siedemnastki”, bo „on ma” (rozmowy z 18.03.2012 r., godz. 22:32, 23:33), uzgadniał z K. J. (3) wymianę numerów telefonów i rozmawiał z nim na temat odbioru „metalowej skrzynki” i sprzętu do awaryjnego odpalania samochodów - tj. kompletu tego wszystkiego „co potrzebne na 3 8, 2 7” (rozmowa z 30 marca 2012 r., godz. 21:27, z 30 kwietnia 2012 r., godz. 19:35) (vide: k.10-11 teczki stenogramów obiektu (...); k. 5, 7, 9 teczki stenogramów obiektu (...) - 7; k. 6, 11 teczki stenogramów obiektu (...) -10).

Oczywiście rozmowy te miały charakter zakamuflowany, tym nie mniej, oceniane całościowo – a więc zarówno w kontekście wszystkich inwigilowanych w sprawie rozmów telefonicznych, jak i całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, a w tym zeznań świadków i zabezpieczonych w sprawie dowodów rzeczowych, uprawniały do wnioskowania o sprawstwie i winie oskarżonych w analizowanym zakresie. Przy czym sposób identyfikacji autorów kontrolowanych rozmów telefonicznych, przeprowadzony przez Sąd Okręgowy, nie budził wątpliwości Sądu odwoławczego, a i okoliczność ta nie była kontestowana przez żadnego z odwołujących się. Zresztą oskarżeni mimo, iż w większości nie przyznali, iż rozpoznali swój głos na odtworzonych na rozprawie częściach utrwalonych w toku kontroli operacyjnej rozmów telefonicznych, to potwierdzili szereg okoliczności faktycznych, pozwalających na jednoznaczną ich identyfikację - jak choćby przyznanie przez R. A. (1), że ma kilkuletniego syna o imieniu D. i pozostaje w związku z kobietą o imieniu M., których imiona niejednokrotnie padały we trakcie odtwarzanych rozmów telefonicznych. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku A. N. (1), który przyznał, iż jego partnerka ma na imię A., a dzieci M. i Nadia oraz, że rozpoznaje głos swojej teściowej, a nawet wniosł on, aby nie odtwarzać jego prywatnych rozmów telefonicznych. Ponadto również pozostała treść kontrolowanych rozmów telefonicznych, w których ich uczestnicy operują imionami lub pseudonimami oskarżonych (np. „Sie ma (...) mówi A.”; „dalej B.”, (...); „No dobra R.” – vide: k. 31v teczki stenogramów z kontroli operacyjnej (...) -12, k. 14, 20v, 30v teczki stenogramów z kontroli operacyjnej (...)), bądź prowadzą szczegółowe rozmowy na temat sprzętu diagnostycznego (R. A.), pozwoliła na jednoznaczne ustalenie ich autorów (vide: k. 15, 16, 23, 24, 29 teczki stenogramów z kontroli operacyjnej (...) -10; zeznania A. B. – k. 3-9 załącznik N).

Treść kontrolowanych rozmów telefonicznych potwierdza także przestępcze związki oskarżonego N. z R. A. (1), jak i innymi osobami zaangażowanymi w przestępczy proceder. Przykładem na powyższe jest choćby rozmowa z dnia 15.05.2012 r. z R. A. (1) na temat zatrzymania telefonów przez administrację AŚ w K. u M. S. (vide: k. 19 teczki stenogramów z kontroli operacyjnej (...)) stosowanej wobec A. N., posługującego się numerem abonenckim (...), zarejestrowanym na działalność gospodarczą prowadzoną przez W. K. – ojca konkubiny tego oskarżonego, u którego ww. był zatrudniony); także rozmowy z 8 i 9 kwietnia 2012 r. z kontrolowanego aparatu o numerze (...) z J. S. (1),

posługującym się telefonem o numerze (...) (co sam wyjawiał), w trakcie których ten ostatni zrelacjonował A. N. (1) nieudany wyjazd do Niemiec z M. S., wskazując że on sam nie potrafi pokonać zabezpieczeń zamkniętego pojazdu oraz, że nie udało się tego dokonać także S., czemu oskarżony niedowierza, stwierdzając, że jest to proste jak budowa cepa (vide: k. 15-16 teczki stenogramów z kontroli operacyjnej (...) -12). Wskazane powyżej jedynie przykładowo rozmowy pośrednio dowodzą, że łączące oskarżonych relacje, tak ze sobą, jak i z ww. osobami, nie były wyłącznie towarzyskie i wbrew zapatrywaniom obu skarżących w zestawieniu z innymi obciążającymi dowodami - jak zeznania świadków D. i S., funkcjonariuszy Policji prowadzących obserwację oskarżonych przed ich zatrzymaniem, wynikami przeszukania garażu przy ul. (...), umowami najmu pojazdów, opiniami biegłych, materiałem pogładowym, w tym nagraniami z monitoringu - jednoznacznie dowodzą zaangażowania R. A. (1) i A. N. (1) w przestępczy proceder kradzieży samochodów osobowych.

W konsekwencji powyższego Sąd odwoławczy podzieli także zapatrywania Sądu orzekającego, co do oceny wyjaśnień R. A. (1) i A. N. (1), które słusznie zostały uznane - w zakresie w jakim oskarżeni zakwestionowali swoje sprawstwo w rozpatrywanym aktualnie zakresie - za przejaw przyjętej przez nich linii obrony, zmierzającej jedynie do uniknięcia grożącej im odpowiedzialności karnej.

Natomiast w zakresie czynów zarzuconych oskarżonym w punktach III. i V. oraz X. i XII. zaskarżonego wyroku wnioski obu apelujących o uniewinnienie R. A. (1) i A. N. (1) od ich popełnienia zasługiwały na uwzględnienie, aczkolwiek nie do końca z powodów wyeksplikowanych przez obydwu skarżących. Podstawą wyrokowania w tej części Sąd Okręgowy uczynił głównie analizę kryminalną z 16 października 2013 r., dotyczącą połączeń telefonicznych i miejsc logowań numerów telefonów przypisanych oskarżonym. Na wstępie stwierdzić należy, iż tzw. analiza kryminalna nie jest dowodem procesowym, a co najwyżej informacją o dowodzie - jej celem bowiem jest ukierunkowanie i ułatwienie pracy organów ścigania w sytuacji konieczności ustalenia powiązań pomiędzy dużą liczbą danych o podmiotach pozostających w sferze zainteresowania organów prowadzących postępowanie i możliwymi do wyprowadzenia z nich wnioskami, np. pomiędzy pozyskanymi danymi bilingowymi i informacjami o miejscach logowań poszczególnych rozmówców, jak to miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy. Niejednokrotnie więc do sporządzenia takiej analizy wymagana jest wiedza specjalna. Tymczasem w realiach rozpatrywanej sprawy autor rzeczony analizy kryminalnej z 16 października 2013 r., mającej de facto charakter notatki służbowej funkcjonariusza organu prowadzącego postępowanie, nie został powołany w charakterze świadka, tudzież biegłego. W opisanej sytuacji doszło zatem do obrazy art. 174 k.p.k., wedle którego dowodu z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Zakaz ten formalnie nie dotyczy opinii biegłego, która zresztą wedle decyzji organu procesowego może być złożona ustnie lub na piśmie (art. 200 § 1 k.p.k.), w orzecznictwie jednak trafnie wyprowadza się z wymogu zasięgania opinii biegłego (art. 193 § 1 k.p.k. i art. 176 § 1 k.p.k. z 1969 r.) zakaz zastępowania tego dowodu innymi dowodami, w tym pisemnymi (por. wyrok SN z dnia 20 sierpnia 1980 r., V KRN 178/80, OSNPG 1981, nr 5, poz. 52; postanowienie SN z dnia 7 lipca 1989 r., WZ 29/89, OSNKW 1989, nr 7-12, poz. 56, z głosem aprobującą T. Grzegorzcyka, Prob. Praw. 1990, nr 6).

Zgodzić jednak należy się ze skarżącymi, iż nawet biorąc pod uwagę wyniki owej analizy, przeprowadzonej dla celów postępowania przygotowawczego, nie sposób na jej podstawie stanowczo wnioskować o sprawstwie oskarżonych w rozważanym zakresie. W sytuacji bowiem, kiedy brak jest dowodów bezpośrednich a oskarżeni kwestionują swoje sprawstwo w powyższym zakresie, szczególnego znaczenia nabierają reguły procesowego - swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) oraz nakaz rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.), chronionego dodatkowo zasadą domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.).

I tak za sprawstwem wymienionych w odniesieniu do kradzieży z włamaniem do samochodu marki R. (...) o nr rej. (...), należącego do P. K., mającej miejsce w okresie 19-20 czerwca 2012r., pomiędzy godziną 23:30 a 6:50 w P. przy ul. (...), miał przemawiać wedle Sądu orzekającego głównie fakt, iż numer (...), który używał R. A. (1) bezpośrednio przed okresem popełnienia przestępstwa, logował się na maszcie (...) przy ul. (...) dz. Nr 15 w P., który zasięgiem działania może obejmować rejon miejsca kradzieży pojazdu. Z kolei numer (...), który używał R. A. (1) w dniu 19 czerwca 2012 roku o godzinie 23:14 oraz ponownie o godzinie 23:43, kontaktował się z numerem (...), który używał A. N. (1). Z powyższego wynika więc jedynie, że telefon oskarżonego A. mógł logować się w miejscu zdarzenia, a nie, że faktycznie

tam się logował. Żadnego eksperymentu w tym zakresie w sprawie nie przeprowadzono. Natomiast numer telefonu przypisany oskarżonemu N. w ogóle nie logował się w miejscu i w czasie inkryminowanego zdarzenia.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do kradzieży z włamaniem do samochodu marki R. (...) o nr rej. (...), należącego do W. R. i M. I., mającej miejsce w okresie od 5 lipca 2012 roku do 6 lipca 2012 roku, pomiędzy godziną 22:00, a 5:25, w P., przy ul. (...). Na sprawstwo oskarżonych w tym przypadku, wedle Sądu meriti, miało wskazywać to, iż numer (...), który używał A. N. (1) w okresie popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem przedmiotowego pojazdu, logował się na maszcie (...) przy ul. (...) w P., który zasięgiem działania obejmuje miejsce przestępstwa oraz miejsce zamieszkania jego konkubiny A. K.. Natomiast numer (...), używany przez R. A. (1) w okresie bezpośrednio przed i w trakcie popełnienia przestępstwa, logował się na maszcie (...) przy ul. (...) w P., który zasięgiem działania obejmuje miejsce przestępstwa oraz miejsce zamieszkania R. A. (1). W świetle powyższego nie można jednoznacznie podważyć tezy, iż oskarżeni w czasie inkryminowanego zdarzenia mogli przebywać w miejscach swojego zamieszkania, względnie pobytu. Wprawdzie tak w jednym, jak i w drugim przypadku J. S. (1) pomógł oskarżonym w ukryciu tychże pojazdów, „przeprowadzając” w dniu 9 lipca 2012 r. samochód marki R. (...) o nr rej. (...) w rejon M., zaś w dniu 13 lipca 2012 r. samochód marki R. (...) o nr rej. (...) z okolic ulicy (...) w P. w rejon B., jednakże fakt ten bezpośrednio nie dowodzi, iż wymienieni byli sprawcami ich kradzieży - tym bardziej mając na uwadze niepewne wyniki logowań oraz znaczny odstęp czasu pomiędzy zaistnieniem kradzieży rzeczonych pojazdów, a ich „przeprowadzeniem” przez świadka S.. Inicjatywna dowodowa w tym zakresie została wyczerpana i wobec nieprzyznania się oskarżonych do sprawstwa w omawianym aspekcie, winna znaleźć zastosowanie reguła in dubio pro reo. Sąd Apelacyjny rozważał oczywiście z urzędu możliwość zmiany kwalifikacji prawnej tychże czynów z kradzieży z włamaniem (279 § 1 k.k.) na pasterstwo (291 § 1 k.k.), jednakże przyjęty przez oskarżyciela opis sprawczego działania oskarżonych i korespondujące z nim ustalenia faktyczne, będące podstawą wyrokowania przez Sąd I instancji, stanęły temu na przeszkodzie. Zabieg taki nie mógłby bowiem się odbyć bez przekroczenia granic oskarżenia, co w świetle obowiązującej w polskim procesie karnym zasady skargowości (art. 14 k.p.k.), byłoby oczywiście niedopuszczalne. W realiach rozpatrywanych przypadków w pełni należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 30 września 2014 r., w sprawie II KK 234/14, iż wprawdzie ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Zatem zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. Sąd nie jest więc związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela. Istnieje jednak korelacja między opisem zdarzenia i jego oceną prawną wskazaną przez oskarżyciela. Komplet znamion typu czynu zabronionego odzwierciedla typowe sposoby ich realizacji, jednak to od przyjętej w akcie oskarżenia hipotezy kwalifikacji prawnej i szczegółowości przedstawienia zdarzenia mającego realizować tę hipotezę zależy możliwość modyfikacji opisu czynu przez sąd w fazie jurysdykcyjnej procesu. Zatem im bardziej precyzyjnie zdarzenie poddane przez prokuratora osądowi zostało opisane, tym mniejsze są możliwości sądu w przyjęciu odmiennej jego oceny i dokonania ewentualnych zmian. Zachowanie opisane w skardze uprawnionego oskarżyciela, jako podjęcie czynności przełamania w określony sposób zabezpieczeń mienia, a następnie jego zaboru (poprzez podjęcie konkretnych aktywności, w konkretnym miejscu i czasie) w celu przywłaszczenia i zakwalifikowane z art. 279 k.k., nie może być następnie uznane w toku postępowania sądowego za przestępstwo pasterstwa z art. 291 k.k., gdyż nie może ono odpowiadać kategorii zachowań opisanych przez ten przepis (OSNKW 2015/2/14, KZS 2015/3/13, Biul.PK 2014/10/12-14, Biul.SN 2015/2/17-18).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił R. A. (1) oraz A. N. (1) od popełnienia czynów zarzuconych im i opisanych w punktach III., V. oraz X. i XII. wyroku, o czym orzekł w punktach I. litera c. oraz II. litera c. wyroku, na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., obciążając kosztami postępowania w części uniewinniającej Skarb Państwa, stosownie do dyspozycji art. 630 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

Poza tym jednak Sąd Apelacyjny generalnie podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów w kwestionowanym przez skarżących zakresie, nie ujawniając takich błędów w sposobie ich gromadzenia i przeprowadzenia na rozprawie oraz w zaprezentowanej w pisemnych motywach wyroku ocenie ich wiarygodności, która czyniłaby zarzuty skarżących zasadnymi w stopniu uzasadniającym ingerencję w treść

zaskarżonego orzeczenia zgodnie z wnioskami apelujących. W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji co do zasady nie dopuścił się również zarzucanego przez obrońców oskarżonych błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując, iż R. A. (1) i A. N. (1) dopuścili się przestępstw opisanych w punktach I., II., IV., VI., VII., VIII. oraz IX., XI., XIII., XIV., XV. zaskarżonego wyroku. Przypomnieć tu trzeba, iż o dopuszczeniu się uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Sama zaś tylko możliwość, przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Wskazać przy tym należy, że skarżący obrońca oskarżonego A. N. (1) na poparcie swojego stanowiska zbiorczo przytoczył argumenty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Co do zasady zbędne jest więc powielanie przez Sąd Apelacyjny poprzednich rozważań, gdyż pozostają one aktualne w zakresie tego ostatecznego uchybienia – ubocznie również w odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego A.. W tych warunkach nie ma podstaw do zasadniczo odmiennych ustaleń co do zachowania się oskarżonych w rozważanym zakresie, aniżeli uczynił to Sąd I instancji, a w konsekwencji uniewinnienia ich od przypisanych im w zaskarżonym wyroku czynów, względnie uchylenia wyroku w tej części w celu przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, czego w drugiej kolejności domagali się autorzy apelacji.

I tak trafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż oskarżony R. A. (1) ustalonym zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 258 § 3 k.k., zaś oskarżony A. N. (1) przestępstwa z art. 258 § 1 k.k.

W nawiązaniu do teoretycznych wywodów Sądu Okręgowego na temat pojęcia zorganizowanej grupy, stwierdzić należy, iż w doktrynie i orzecznictwie wielokrotnie dawano wyraz temu, że przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej (art. 258 k.k.) jest przestępstwem formalnym, a zatem do wypełnienia jego znamion wystarczy sama bierna przynależność, bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych. Nie jest konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmów jej funkcjonowania itp. Wystarczy gotowość sprawcy do spełniania zadań służących tej grupie, której świadomość istnienia ma sprawca. "Zorganizowana grupa przestępcza" powinna składać się nie mniej niż z trzech osób, których wspólnym celem jest popełnianie przestępstw stale bądź zależnie od okazji. Nie jest przy tym wymagana jakaś specjalna wewnętrzna struktura organizacyjna ani niezmienny skład, ani określony stopień zorganizowania, jak szczegółowe określenie zasad przynależności, staż członkowski, sankcje za wystąpienie przeciw dyscyplinie itd. (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2008 r. sygn. IV KK - 389/07 - LEX nr 346607 oraz postanowienie SN z dnia 20 grudnia 2006 r. sygn. IV KK - 300/06 - OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2551; a także wyrok S.A. w Krakowie z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. II AKA-257/03 - Krakowskie Zeszyty Sądowe 2004, z. 4, poz. 41 oraz wyrok S.A. w Łodzi z dnia 20 października 2006 r. sygn. II AKA - 174/06 - Prokuratura i Prawo - wkładka 2007, nr 7-8, poz. 38).

Chociaż "zorganizowanie" polega na w miarę stałym jej składzie, to nie wszyscy członkowie grupy muszą uczestniczyć w popełnieniu każdego z zaplanowanych przestępstw, jak również akceptacji celów i gotowości do zaspokajania potrzeb grupy, w tym w narzędzia potrzebne do popełniania przestępstw, wyszukiwanie miejsc niezbędnych dla przechowywania skradzionych przedmiotów, rozprowadzanie ich paserom (por. wyrok S.A. w Krakowie z dnia 19 grudnia 2003 r., sygn. II AKA - 257/03, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2004, z. 4, poz. 41).

W doktrynie i orzecznictwie akcentowano także, że grupa zorganizowana to coś znacznie więcej niż współsprawstwo czy luźna grupa osób zamierzających popełnić przestępstwo. Zorganizowana grupa mająca na celu dokonywanie przestępstw tym różni się od innej grupy (szajki) przestępców, że jest zorganizowana, a więc posiada trwałą strukturę czy to pionową - z przywódcą kierującym działalnością, czy poziomą - ze stałym gronem uczestników koordynujących działalność według ustalonych reguł i tym, że jej grono nie nawiązuje kontaktu dla dokonania pojedynczych przestępstw, lecz z góry zakłada popełnienie możliwie wielu przestępstw. Nie jest grupą zorganizowaną grono znajomych, którzy odnawiają kontakty tylko dla dokonania doraźnej przestępczej akcji (np. transakcji handlowej). Nie jest taką grupą środowisko ludzi zajmujących się tą samą działalnością przestępczą, jeśli nie utrzymują ze sobą

kontaktów organizacyjnych, to jest gdy nie łączy ich żadna struktura (wyrok SA w Krakowie z 21 marca 2001 r., II AKa 28/01, KZS 2001, z. 4, poz. 26).

W realiach niniejszej sprawy więzi łączące R. A. (1), A. N. (1), K. J. (1), J. S. (1), M. S. i K. D. (1) przybrały taki stopień zorganizowania, że zasadnym było uznanie, iż razem tworzyli oni zorganizowaną grupę przestępczą w rozumieniu art. 258 § 1 k.k.

Z poczynionych bowiem przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że pomiędzy wskazanymi oskarżonymi istniało porozumienie z elementem organizacji, polegającym na ustaleniu podziału ról i koordynacji działań wymienionych przy popełnianiu przestępstw, i to tego rodzaju, że umożliwiały one lub co najmniej ułatwiały popełnianie przestępstw oraz utrudniały ich wykrycie. Wskazani oskarżeni oraz K. J. (1), J. S. (1), M. S. i K. D. (1) mieli jasno wytyczone cele i zadania związane z popełnianiem przestępstw, polegających na kradzieży z włamaniem do samochodów, a następnie ich paserstwie, które realizowali systematycznie i planowo z podziałem na role. R. A. (1) - jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego - zajmował się głównie organizowaniem przedmiotowego procederu, tj. werbował nowych członków grupy (jak choćby K. D. i J. S.), gromadził narzędzia do popełniania przestępstw, zwłaszcza w postaci sprzętu do awaryjnego odpalania samochodów (głównie tzw. kości), utrzymywał kontakty z paserami skradzionych samochodów, którym je przekazywał, dbał o bezpieczeństwo całego przedsięwzięcia (w szczególności o wymianę telefonów komórkowych, prowadzenie rozmów telefonicznych w sposób zakamuflowany i nieposługiwanie się nimi w czasie przestępczych akcji oraz używanie radia i krótkofalówek w obawie przed dekonspiracją) i wydawał w tym zakresie polecenia pozostałym, wynagradzał członków grupy (J. S.), osobiście także - do społu z A. N. (1) - dokonywał kradzieży z włamaniem do samochodów osobowych w kraju, jak i na terenie Niemiec. Z kolei A. N. (1) wspierał R. A. (1) w tych poczynaniach, biorąc wraz z nim udział w dokonanych wspólnie kradzieżach z włamaniem pojazdów, w ich ukrywaniu w „dziuplach” na terenie P., a następnie w innych miejscach, przy udziale i z pomocą J. S. (1), który jako kierowca „przeprowadzał” skradzione do społu z ww. pojazdy z Niemiec do kraju, jak również pochodzące z kradzieży z włamaniem samochody z P. w rejon głównie M. i B.. Natomiast K. J. (3) i M. S. przypadła roli złodziei samochodów, po uprzednim pokonaniu ich zabezpieczeń, w tym przy pomocy sprzętu, którym dysponował R. A. (1), zaś K. D. (1) rola kierowcy M. S. i osoby stojącej „na czatach” w czasie włamań dokonywanych przez tego ostatniego. Wszyscy przy tym dbali o zachowaniu tej działalności w tajemnicy, działając pod osłoną nocy, prowadząc rozmowy w sposób zakamuflowany, dokonując częstej wymiany telefonów komórkowych (na co pośrednio wskazuje również liczba numerów telefonów przypisanych w toku postępowania poszczególnym osobom, różniących się niejednokrotnie ostatnią cyfrą, co sugeruje, że były kupowane w tym samym miejscu i czasie), nie zabierając ich, względnie wyłączając je na czas przestępczych akcji. O łączących oskarżonych z ww. osobami więzi świadczą również przejawy solidarności grupowej - jak ostrzeganie się w prowadzonych rozmowach telefonicznych przed ewentualną dekonspiracją, działaniami Policji (np. okresowe zaniechanie działalności na terenie P. po zatrzymaniu K. J.), utrzymywanie stałych kontaktów telefonicznych. Słusznie także Sąd Okręgowy przyjął, iż o bliskości łączących oskarżonych z pozostałymi członkami grupy więzi przekonywał zabezpieczony w sprawie „gryps”, który za pośrednictwem A. K. oskarżony N. usiłował przekazać na zewnątrz. Była w nim bowiem informacja, że jak któryś z podejrzanych będzie chciał iść na tzw. „układ”, to może to zrobić pod warunkiem, że swoimi wyjaśnieniami umniejszy sprawstwo K. J. (1), „żeby jego odbić ze sprawy”. A. N. (1) poprzez swoją konkubinę chciał wówczas także przekazać informację, jakie kary proponuje jemu i R. A. (1) prokurator, że (...) i (...) są na podsłuchu i aby adresat tego grypsu „pogadał z K., że my go odbijamy od sprawy” (vide: k. 292-293 załącznik A,teczka osobowa A. N. (1)).

W świetle powyższego nie sposób zgodzić się z twierdzeniem obrońcy A. N. (1), iż rzeczony gryps stanowił li-tylko przejaw przyjętej przez tego oskarżonego linii obrony.

Równie trafnie, wbrew wywodom apelujących, Sąd Okręgowy ocenił postawę procesową świadków - S., D. oraz S., którzy zanegowali swój udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowniczą rolę R. A. (1), a nawet samo istnienie takiej grupy, czy swojej świadomości jej istnienia, jako wyraz solidarności wewnętrznej i przejaw łączących członków grupy więzi socjologiczno-psychologicznych. Wbrew bowiem stanowisku skarżących przeczą temu poczynione prawidłowo przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, w świetle których oskarżanych i pozostałe ustalone osoby łączyły nie tylko więzi towarzyskie i środowiskowe oraz wspólna przeszłość, ale również szczególnego

rodzaju powiązania, czyniące z nich nie szajkę osób nawiązujących kontakt ad hoc w celu doraźnego popełnienia przestępstwa, czy przestępstw, ale właśnie zorganizowaną grupę przestępczą, której celom istnienia było osiągnięcie maksymalnych zysków poprzez kradzież samochodów osobowych, a następnie ich paserstwo, co wymagało wielu zabiegów logistycznych, technicznych, kamuflujących i koordynujących. Wykazany bowiem przez Sąd meriti sposób działania wymienionych wykraczał poza ramy zwykłego współsprawstwa, tj. wskazywał jednoznacznie na istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, akceptację celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, gromadzenie narzędzi do popełniania przestępstw, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy, czego oskarżeni, jako czołowe postacie grupy, mieli pełną świadomość, nawet jeżeli pozostali jej członkowie wzajemnie się nie znali (zob. wyr. SA w Krakowie z 5 czerwca 2002 r., II AKa 123/02, KZS 2002, Nr 7-8, poz. 46; podobnie tenże SA w wyr. z 7 grudnia 2000 r., II AKa 184/00, KZS 2001, Nr 1, poz. 26 oraz SA w Łodzi w wyr. z 24 stycznia 2001 r., II AKa 240/01, Prok. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 25).

Kwalifikowaną formą tego przestępstwa jest kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą (art. 258 § 3 k.k.). Do wypełnienia jego znamion wystarczające jest samo stwierdzenie kierowania grupą przestępczą bez konieczności wykazania popełnienia w ramach tej grupy jakichkolwiek czynów zabronionych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 listopada 2008 r. II AKa 168/08, KZS 2008/12/35). Nie ulega wobec powyższego wątpliwości, że poprawna interpretacja znamienia "kieruje" nie wymaga dalszej aktywności sprawcy, w tym udowodnienia mu popełnienia w ramach grupy konkretnego czynu zabronionego i aby czyn zabroniony zaistniał wystarczy sama czynność sprawcza. „Kierowanie” grupą niewątpliwie polegać będzie na faktycznym sprawowaniu kontroli nad działalnością grupy, możliwości wydawania poleceń i podejmowania zasadniczych decyzji, czyli intelektualne i faktyczne panowanie nad istnieniem i działalnością grupy, poprzez rzeczywistą możliwość kształtowania jej sytuacji, zatem podejmowanie czynności dotyczących jej istnienia i działania.

W świetle uznanych za wiarygodne zeznań K. D. (1), J. S. (1), dowodów z tzw. podsłuchów i korespondujących w nimi pozostałych środków dowodowych, nie ulega w ocenie Sądu odwoławczego wątpliwości, że wyżej scharakteryzowaną grupą przestępczą oskarżony R. A. (1) kierował. Jawi on się bowiem zdecydowanie jako postać pierwszoplanowa. Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika wszak, że R. A. (1) zajmował się organizowaniem całego procederu - nie tylko posiadał dużą wiedzę na temat metod awaryjnego odpalania aut i urządzeń do tego służących oraz takowymi dysponował, ale także określał skład grupy oraz rolę poszczególnych osób, ustalał czas i miejsce kradzieży z włamaniem do samochodów osobowych, udzielał innym członkom grupy instruktażu oraz wydawał liczne polecenia, wypłacał wynagrodzenie, utrzymywał kontakty z paserami, dbał o bezpieczeństwo grupy poprzez stosowanie środków kamuflażu i utrzymywanie szczegółów jej działalności w konspiracji przed członkami stojącymi niżej w hierarchii grupy. Sam fakt, iż kontakty pomiędzy poszczególnymi członkami grupy, a R. A. (1) były bardziej koleżeńskie, nie wyklucza kierowania tą grupą przez oskarżonego, a nawet nie przeczy istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej, mimo odmiennym zapatrywaniom skarżących, a w szczególności obrońcy oskarżonego A.. Można bowiem wyróżnić różne sposoby zarządzania takimi organizacjami, z bardziej sztywnymi i surowymi regułami oraz z tymi mniej rygorystycznymi, kiedy przywództwo danej osoby nie jest w żaden sposób kwestionowane, a co za tym idzie, nie ma potrzeby wprowadzania surowych zasad zarządzania tą organizacją.

Resumując - Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżony N. z pełną świadomością przynależał do wyżej scharakteryzowanej grupy przestępczej, a oskarżony A. nią kierował. Ten ostatni wszak, organizując przestępczy proceder, a w jego ramach, podejmując strategiczne decyzje oraz nadzorując ich realizację przez pozostałe osoby, dbając przy tym o powodzenie całego przedsięwzięcia i jego bezpieczeństwo, nie tylko godził się z taką rolą, ale wręcz chciał odgrywać w nim kierowniczą rolę. Natomiast pozostali, w tym oskarżony N., w pełni układ ten akceptowali. A. N. (1) tkwił bowiem w nim od samego początku, wspierając działania R. A. (1) i aktywnie uczestnicząc w przedmiocie przestępczej działalności, zaś pozostali – K. J. (1), M. S. i K. D. (1), dobrowolnie przystępując do tego przedsięwzięcia, dokładnie wiedzieli na czym ono polega i jaką poszczególne osoby pełnią rolę, a tym samym bez wątplenia chcieli przynależeć do tego rodzaju organizacji, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na kradzieży z włamaniem do samochodów osobowych i paserstwie tychże. Układ taki zapewniał im nie tylko możliwość systematycznego popełniania przestępstw w warunkach względnego bezpieczeństwa, ale i choćby dodatkowe źródła dochodów.

Podsumowując należy stwierdzić, że w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego, należycie ocenionego przez Sąd Okręgowy, czemu Sąd ten dał wyraz w przekonywującej argumentacji zawartej w pisemnych motywach wyroku, a którą podziela również Sąd Apelacyjny, nie ulega wątpliwości, że oskarżony R. A. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 258 § 3 k.k., zaś oskarżony A. N. (1) wypełnił znamiona czynu z art. 258 § 1 k.k. Na koniec powyższych wywodów podkreślić należy, że skoro przestępstwo to ma charakter formalny i wystarczy sama świadomość przynależności do grupy, jej kierowania, co w przypadku wymienionych jawi się jako oczywiste, a co za tym idzie, nie jest konieczne popełnienie w jej ramach jakiegokolwiek przestępstwa, to w związku z powyższym słusznie Sąd orzekający uznał, iż jej początek dało przystąpienie do tak rozumianej organizacji w lutym 2012 r. K. J. (1) (co wraz z R. A. (1) i A. N. (1) stanowiło minimalną ilość osób koniecznych do zawiązania grupy), zaś kres jej istnieniu położyło zatrzymanie oskarżonych w dniu 9 sierpnia 2012 r.

Zorganizowany sposób działania oskarżonych – stworzony z góry po to by dokonywać możliwie wielu przestępstw - wymagał m.in. wyznaczenia przedmiotu tak rozumianej działalności. Zgodnie z opisem czynów przyjętym w zaskarżonym wyroku, celem zorganizowanej grupy przestępczej, którą tworzyli wraz z innymi ustalonymi osobami oskarżeni, było popełnianie przestępstw polegających na kradzieży z włamaniem samochodów osobowych, a następnie ich paserstwie, żądaniu korzyści majątkowych w zamian za zwrot bezprawnie zabranych pojazdów oraz wyłudzeniu odszkodowań komunikacyjnych.

Opis czynu zaproponowany przez oskarżyciela publicznego został bezkrytycznie zaaprobowany przez Sąd meriti i powtórzony w pisemnych motywach wyroku, choć tak naprawdę nie przemawiał za tym żaden z uznanych w sprawie za wiarygodny dowód. Dokładna analiza pisemnych motywów wyroku przekonuje, że świadomość powyższego miał także Sąd orzekający, który dokonując subsumpcji stanu faktycznego niejednokrotnie wskazywał, iż celem zorganizowanej grupy przestępczej było „przede wszystkim dokonywanie kradzieży z włamaniem pojazdów” (vide: k. 104 uzasadnienia SO) i „osiąganie maksymalnych zysków poprzez kradzież samochodów określonych marek a następnie ich paserstwo” (vide: k. 107 uzasadnienia SO), co w istocie odpowiadało treści przeprowadzonych w sprawie dowodów, na których oparł się Sąd Okręgowy. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał za konieczne wyeliminowanie z opisu czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 1). i 7). zaskarżonego wyroku tego, że celem działalności analizowanej zorganizowanej grupy przestępczej było popełnianie przestępstw polegających na żądaniu korzyści majątkowych w zamian za zwrot bezprawnie zabranych pojazdów oraz wyłudzeniu odszkodowań komunikacyjnych, o czym orzeczono w punktach I. i II. - litery a. wyroku.

Za trafną należało uznać konstatację Sądu Okręgowego, że w ramach zorganizowanej grupy przestępczej R. A. (1) i A. N. (1), dopuścili się zachowań wyczerpujących znamiona czynów penalizowanych na gruncie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. - w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., opisanych w punktach IV., VI.-VIII. oraz XI., XIII.- XV. a przypisanych wymienionym w punktach 3). i 8). zaskarżonego wyroku, zaś oskarżony R. A. (1) dodatkowo czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k., kwalifikowanego z art. 279 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k., w warunkach sprawstwa kierowniczego po myśli art. 18 § 1 k.k.

Bez wątplenia bowiem stanowiące ich przedmiot zachowania polegające w szczególności na zaborze w celu przywłaszczenia samochodów osobowych po uprzednim pokonaniu ich zabezpieczenia, a w przypadku R. A. (1) dodatkowo polegające na pokierowaniu dokonaniem zaboru w celu przywłaszczenia samochodów osobowych, tudzież usiłowanie dokonania tegoż, przez M. S. i K. D. (1), poprzez dostarczenie ww. narzędzi niezbędnych do przełamania zabezpieczeń samochodów oraz pozwalających na awaryjne ich odpalenie, udzielenie niezbędnych wskazówek co do sposobu ich użycia, zapewnienie miejsca do ukrycia skradzionych pojazdów i wyszukanie ich odbiorców, w połączeniu z uszkodzeniem mienia (wyrwaniem zamków, uszkodzeniem stacyjek w przypadku usiłowania kradzieży z włamaniem) i kradzieżą znajdujących się we wnętrzu pojazdów ruchomości – wyczerpywały znamiona przypisanych im w wyroku przestępstw.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym obszernie i szczegółowe wywody Sądu Okręgowego na temat kwalifikacji prawnej poszczególnych czynów, subsumpcji zachowania oskarżonych – tak co wyczerpania poszczególnych znamion typu

czynu, form sprawczego współdziałania (art. 18 § 1 k.k. – współsprawstwo i sprawstwo kierownicze), ich postaci zjawiskowych (13 § 1 k.k.) oraz przyjętej koncepcji prawnej jedności/wielości sprawczych zachowań (art. 11 § 2 k.k., art. 12 k.k. i 91 § 1 k.k.) – w tym przyjęcia, że wszystkie kradzieże z włamaniem, tudzież ich usiłowanie, zostały popełnione w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej (art. 65 § 1 k.k.), stanowiąc jednoznaczny przejaw jej istnienia i działalności, równocześnie w warunkach kwalifikowanego powrotu do przestępstwa, wynikającego z uprzedniej karalności oskarżonych za umyślne przestępstwa podobne i odbycia za nie co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności w tym szczególnym układzie o jakim mowa w art. 64 § 1 k.k. (vide: 108- 117 uzasadnienia SO). Prawdliwość i kompletność tych wywodów – oczywiście poza częścią odnoszącą się do czynów, od których popełnienia oskarżeni zostali przez Sąd Apelacyjny uniewinnieni - czyni zbędnym powielanie ich przez Sąd odwoławczy, tym bardziej, że skarżący wprost ich nie kwestionowali.

Uzupełniająco jedynie stwierdzić należy, iż zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że zachowań objętych treścią wyroku w punkcie 2). części rozstrzygającej, oskarżony R. A. (1) dopuścił się w formie sprawstwa kierowniczego w rozumieniu art. 18 § 1 k.k., Wedle dominujących poglądów w orzecznictwie i literaturze przedmiotu sprawstwo kierownicze polega na kierowaniu wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Jest ono szczególną postacią sprawstwa, w której nie mamy do czynienia z bezpośrednią realizacją znamion czynu zabronionego. Bezpośrednio wykonujący czyn zabroniony jest "narzędziem", przy pomocy którego sprawca kierowniczy wykonuje czyn zabroniony. Większość doktryny i orzecznictwa jest zdania, że zwrot "kieruje wykonaniem czynu zabronionego" oznacza panowanie nad czynem przez sprawcę kierowniczego i jego przewagę nad bezpośrednim wykonawcą (por. wyrok SA w Krakowie z 2010-11-04, II AKa 177/10, KZS 2011/1/57; wyrok SA w Katowicach z 2012-11-15, II AKa 448/12, LEX nr 1236454; Zoll, Odpowiedzialność..., s. 61; Spotowski, Sprawstwo..., s. 1-2; Marek, Komentarz, s. 73; Kardas, Teoretyczne..., s. 503 i n.; tenże, Regulacja..., s. 74; tenże (w:) Zoll I, s. 275-276; Liszewska, Odpowiedzialność..., s. 70; Bryła, Sprawstwo..., s. 40; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2001 r., II AKa 313/00, Prok. i Pr.-wkl. 2001, nr 10, poz. 17; wyrok SN z dnia 25 czerwca 2008 r., IV KK 39/08, Biul. PK 2008, nr 10, s. 17; Giezek, Kodeks, s. 114; Bojarski, Polskie..., s. 185). Według jednak innego poglądu kierowanie wykonaniem czynu zabronionego obejmuje także organizowanie wykonania czynu zabronionego przez inną osobę, bez zachowania panowania nad jego przebiegiem(...)

Sąd orzekający przyjął, jak wynika z pisemnych motywów wyroku, tę drugą koncepcję, wedle której za sprawstwem kierowniczym R. A. (1) przemawia fakt, iż oskarżony ten organizował proceder związany z kradzieżami z włamaniem do samochodów osobowych – przede wszystkim werbował bezpośrednich wykonawców, dostarczał im narzędzia do pokonywania zabezpieczeń samochodów i awaryjnego ich uruchamiania, zapewniał miejsce ich ukrycia oraz odbiorców kradzionych pojazdów. W gruncie rzeczy przemawiają one jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, za koncepcją mieszaną. W świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w pełni uprawnione jest bowiem wnioskowanie, iż za przyjęciem sprawstwa kierowniczego w odniesieniu do oskarżonego A. przemawiało również to, że oskarżony ten panował nad tym procederem – dokładnie bowiem wiedział kiedy, gdzie, co i w jaki sposób M. S. oraz K. D. (1) skradli, względnie usiłowali dokonać tego oraz rościł sobie prawo do wybierania części z ukradzionych pojazdów.

Z uwagi na to, że apelacje obrońców oskarżonych A. i N. kwestionowały ich winę, a dodatkowo obrońca tego pierwszego podniósł zarzut wymierzenia R. A. (1) rażąco niewspółmiernie surowej kary, należało zgodnie z treścią art. 433 § 1 k.p.k. oraz art. 447 § 1 k.p.k., skontrolować zaskarżony wyrok również w tym zakresie. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się, by w sprawie niniejszej zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k., aczkolwiek uniewinnienie oskarżonych od popełnienia dwóch spośród zarzuconych im czynów, doprowadziło do wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, skutkującego w efekcie zewnętrznym, obniżeniem orzeczonych względem wyżej wymienionych kar.

Przypomnieć należy, iż rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego

(por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, nr 3, s. 64; wyrok SN z 13.02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SA w Łodzi z 12.07.2000r., II AKA 116/00, podobnie – wyrok SA w Krakowie z 19.12.2000r., II AKA 218/00, wyrok S.A. we Wrocławiu z 30.05.2003r., II AKA 163/03, OSA 2003/11/113).

Za czyn kwalifikowany z art. 258 § 3 k.k. Sąd I instancji dysponował zasadniczą sankcją od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Wymierzono oskarżonemu A. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżonemu N. za czyn z art. 258 § 1 k.k. wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, mogąc ją wymierzyć w granicach od 3 miesięcy pozbawienia wolności do lat 5. Za czyn przypisany oskarżonemu A. w punkcie 2. wyroku, Sąd I instancji dysponował in concreto sankcją od 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności do 15 lat pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda. Nadto nałożono na oskarżonego, stosownie do treści art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w chwili czynu), obowiązek naprawienia szkód wyrządzonych tym czynem - solidarnie z prawomocnie skazanymi - K. D. (1) i M. S..

Uniewinnienie obydwu oskarżonych od popełnienia czynów opisanych w punktach III. i V. oraz X. i XII. zaskarżonego wyroku - wchodzących dotychczas w skład ciągów sześciu przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., w zw. z art. 64 § 1 k.k., przypisanych wymienionym w punktach 3). i 8). zaskarżonego wyroku, za który Sąd Okręgowy wymierzył każdemu z nich kary po 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbach po 200 stawek dziennych w kwotach po 20 zł każda, a nadto orzekł w trybie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w chwili czynu) środki karne w postaci solidarnego obowiązku naprawienia szkód wyrządzonych tymi przestępstwami - skutkowało koniecznością, po pierwsze, uchylecia orzeczeń o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny w przypadku oskarżonego R. A. (1) oraz pozbawienia wolności w przypadku A. N. (1), orzeczonych w punktach 4). i 10). zaskarżonego wyroku - z uwagi na konieczność nowego ich ukształtowania; po drugie, obniżenia wysokości kar za pozostałe w ciągach cztery przestępstwa - z uwagi na mniejszą liczbę przestępstw pozostających w tym szczególnym zbiegu; i po trzecie, uchylecia zawartych w punktach 6). i 11). - tirety pierwszy i trzeci zaskarżonego wyroku orzeczeń o obowiązku naprawienia szkód wyrządzonych tymi czynami, jako bezpodstawnych, przy jednoczesnym wyeliminowaniu ustaleń Sądu orzekającego w kwestii szkody wyrządzonej P. K., zawartych w punktach 3). i 8). zaskarżonego wyroku - o czym rozstrzygnął Sąd Apelacyjny w punktach I. i II. litery - b., d. oraz f. wyroku, mając na uwadze brzmienie ustawy obowiązujące w chwili popełnienia czynów, jako względniejsze dla oskarżonych w rozumieniu art. 4 § 1 k.k., choćby z punktu widzenia maksymalnego wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności czy orzeczenia po myśli art. 46 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonym kary za ciąg czterech przestępstw, Sąd II instancji dysponował sankcją od 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności do 15 lat pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Orzeczone względem każdego z oskarżonych kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbach 150 stawek dziennych w kwotach po 20 zł każda. Z kolei kary łączne Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonym na zasadzie asperacji – oskarżonemu A. w wysokości 4 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, mogąc ją wymierzyć w granicach od 3 lat i 6 miesięcy do 7 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda, mogąc ją orzec w granicach od 200 do 350 stawek dziennych; oskarżonemu N. w wysokości 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, mogąc ją wymierzyć w granicach od 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności do 4 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kary te są sprawiedliwe i nie rażą ani surowością, ani łagodnością.

Dyrektywy sądowego wymiaru kary zawiera art. 53 § 1 i 2 k.k., który stanowi, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Przepis art. 53 k.k., zgodnie z treścią art. 56 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w chwili czynów), stosuje się także do środków karnych przewidzianych w ustawie.

W realiach rozpatrywanych przypadków Sąd I instancji, za każdy z przypisanych oskarżonym czynów, wymierzył kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny bliższe dolnym granicom ustawowego zagrożenia. Zostały przy tym wzięte pod uwagę wszystkie okoliczności relewantne z punktu widzenia sądowego wymiaru kary, a w tym stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów, stopień natężenia złej woli oskarżonych, ich motywację i rolę, a ponadto sposób i formę przestępczego działania, a niezależnie od powyższego - właściwości i warunki osobiste każdego z oskarżonych, jak fakt ich uprzedniej dziewięciokrotnej karalności, sytuację majątkową oraz opinie środowiskowe, co pozwoliło trafnie ocenić Sądowi stopień ich demoralizacji i rokowania na przyszłość.

Obiektywnie rzecz ujmując słusznie Sąd Okręgowy ustalił, iż stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów i winy oskarżonych A. i N. był znaczny, jeśli zważyć, że pierwszy z wymienionych kierował zorganizowaną grupą przestępczą oraz dopuścił się w jej ramach szeregu czynów o stosunkowo dużym ciężarze gatunkowym i w szczególności obciążających warunkach (choćby kwalifikowana karalność sądowa), zaś drugi z wymienionych, jako postać drugoplanowa tuż po R. A. (1), odgrywał znaczącą rolę, tak z punktu widzenia istnienia samej grupy, jak i jej działalności, związanej z popełnianiem poszczególnych czynów skierowanych przeciwko mieniu, mimo uprzedniej, wielokrotnej karalności, jednakże okoliczności te nie świadczą jeszcze o tym, iż orzeczone względem nich kary są niewspółmierne, i to w stopniu rażącym.

Analogiczne przesłanki miał na względzie Sąd Apelacyjny, wymierzając oskarżonym kary za przypisany każdemu z nich ciąg czterech przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. Za koniecznością ich orzeczenia w niższym wymiarze przemawiał jedynie wzgląd na wyeliminowanie z tego ciągu dwóch spośród sześciu pierwotnie przypisanych oskarżonym przestępstw, co ewidentnie wpływało na mniejszą zawartość bezprawia i uzasadniało wymierzenie kary w łagodniejszym rozmiarze – tak pozbawienia wolności, jak i grzywny, co nie zmieniało jednak zasadniczych przesłanek ich orzeczenia, w tym celowości wymierzonej oskarżonym grzywny.

Dyrektywy sądowego wymiaru kary nakazują uwzględniać cele wychowawcze i zapobiegawcze jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, nie oznacza to jednak, że tylko te przesłanki należy uwzględniać i to w stopniu maksymalnym, jak tego zdaje się oczekiwać obrońca oskarżonego A.. Biorąc bowiem pod uwagę dotychczasową linię życiową R. A. (1), a zwłaszcza jego niepoprawność i utrwaloną tendencję do łamania obowiązującego porządku prawnego, stwierdzić należy, iż orzeczone względem tego oskarżonego, tak przez Sąd Okręgowy, jak i Sąd odwoławczy, kary jednostkowe jawią się jako adekwatne do ustalonego stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów i wystarczającym stopniu uwzględniają cele zapobiegawcze kary – tak w zakresie prewencji generalnej, jak i indywidualnej, w tym właściwości i warunki osobiste oskarżonego. Przy braku wszak istotnych okoliczności łagodzących – co prawidłowo zostało ustalone przez Sąd orzekający – oskarżony jako osoba wysoce zdemoralizowana winien być poddany dłuższemu procesowi resocjalizacji w warunkach izolacji penitencjarnej.

W ślad za Sądem Okręgowym, Sąd Apelacyjny zastosował zasadę asperacji, przy orzekaniu kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny. Za zdecydowanym odejściem od zasady absorpcji przy ich wymiarze przemawiała sama liczba pozostających w realnym zbiegu przestępstw i fakt, że zostały popełnione na szkodę różnych podmiotów pokrzywdzonych, mimo niewątpliwych związków czasowo – przedmiotowych. Zgodnie zresztą z dominującym

stanowiskiem orzecznictwa i doktryny orzekanie kary łącznej przy zastosowaniu zasady absorpcji, winno być wyjątkiem - jest bowiem rozwiązaniem skrajnym – popełnienie wszak więcej niż dwóch przestępstw zawsze jest istotnym czynnikiem prognostycznym, świadczącym o stopniu demoralizacji sprawcy, i to niezależnie od okoliczności powrotności do przestępstwa oraz działania w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej - nakazującym z reguły odejście od zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej. Kary łączne orzeczone przez Sąd Apelacyjny uwzględniają więc okoliczności ważące na ich wymiarze, jak również ustawowe cele kary w należyłym stopniu.

Kontrolując natomiast prawidłowość orzeczeń o środkach karnych w postaci obowiązków naprawienia szkód wyrządzonych przypisanymi oskarżonym przestępstwami, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich podważenia, tak co do zasady, jak i wysokości, poza dwoma omówionymi wyżej przypadkami.

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał wszystkie orzeczone wobec R. A. (1) i A. N. (1) kary i środki karne za należyście wyważone, prawidłowo uwzględniające sądowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary - tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej - adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych im czynów. Nie można ponadto ich uznać za niewspółmierne z punktu widzenia tzw. wewnętrznej sprawiedliwości. Sąd orzekający, a za nim Sąd odwoławczy, musiał wszakże zróżnicować wymiar kar orzeczonych wobec każdego z oskarżonych, zgodnie z zasadą indywidualizacji kary. Jak stanowi bowiem art. 55 k.k. okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą. W świetle zaś prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, nie budziło wątpliwości to, iż waga i natężenie okoliczności obciążających po stronie R. A. (1) była zdecydowanie najwyższa, co miało oczywisty wpływ na wymiar orzeczonych wobec niego kar – tak jednostkowych, jak i kary łącznej. Nie uzasadniło to jednak w żadnym stopniu zarzutu wymierzenia mu kary rażąco niewspółmierne surowej.

W pozostałym zakresie kontrola instancyjna rozstrzygnięć dotyczących oskarżonych (orzeczenia o dowodzie rzeczowym, zaliczenia okresu pozbawienia wolności w sprawie, rozstrzygnięcia o kosztach) doprowadziła do konkluzji o ich prawidłowości – nie były one zresztą kwestionowane przez żadnego ze skarżących.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w punkcie I., II. i IV. wyroku.

O kosztach sądowych przypadających od oskarżonych R. A. (1) i A. N. (1), za postępowanie odwoławcze, Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie VI., zwalniając wymienionych od obowiązku ich poniesienia, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd uznał bowiem, że obciążenie nimi oskarżonych, wobec wymierzenia im średnioterminowych kar bezwzględnie pozbawienia wolności oraz obciążenia majątkowego z tytułu orzeczonych względem nich kar grzywn i środków karnych w postaci obowiązków naprawienia szkód wyrządzonych popełnionymi przez nich przestępstwami przy jednoczesnym nieposiadaniu przez nich majątku o znaczniejszej wartości, byłoby już nadmierną uciążliwością.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.

Izabela Pospieska Grzegorz Nowak Marek Kordowiecki